Nr 188. Kraków, Czwartek 25 Kwietnia 1912. Rok XXXI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hal. w Biurze dzienników **A. Olszewskiego**, ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Płohna**, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują: zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe, miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hopczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — **W Przemyślu** Krug. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Przed trzeciem czytaniem projektu chełmskiego.

Trzecia Duma zebrała się w tych dniach na swoją ostatnią pożegnalną sesyę. Na porządek dzienny jej obrad wróci przedewszystkiem projekt ustawy o oderwaniu Chełmszczyzny, przygotowany już do trzeciego czytania. Wiele ważnych i najważniejszych spraw państwowych, mnóstwo pierwszorzędnej wagi reform, od których jak najrychlejszego przeprowadzenia zależy dobro całej Rosyi, dożywiająca dni swoich trzecia z rzędu, a pierwsza „zdolna do pracy" Duma rosyjska pozostawi z całym spokojem swej następczyni. Ale sprawę chełmską załatwi sama, ponieważ jest to szlachetną ambicyą patryotycznej większości tego nadzwyczajnego „parlamentu", aby ta „reforma" chełmska — z ważnych i pilnych najważniejsza i najpilniejsza, była jej dziełem wyłącznem, aby pozostała z dziejach Rosyi jako niezmiertelny dowód niezmierzonej mądrości stanu, którą odznaczała się większość trzeciej Dumy.

Na punkcie konieczności zakończenia sprawy chełmskiej jeszcze w tej ostatniej sesyi, która się właśnie rozpoczęła, większość Dumy jest całkowicie solidarną, nie ulega też wątpliwości, że „konieczności" tej stanie się zadość, że niemal że ostatniem swem tchnieniem zadekretuje oderwanie Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego.

Prasa nacyonalistyczna już teraz czyni w tym kierunku energiczne przygotowania. W „Nowem Wremieni" osławiony „profesor" Filewicz ostrzega już nacyonalistów rosyjskich przed dalszem ustępowaniem Polakom, rysując w najczarniejszych barwach wszystkie niebezpieczeństwa, jakie stąd dla Rosyi wyniknąć mogą. Nigdy jeszcze świat słowiański, Europa i kultura całej ludzkości nie potrzebowały tak bardzo silnej Rosyi, jak obecnie. Rosya zaś dopóty nie będzie naprawdę silną, dopóki nie oderwie Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego.

Taki jest w krótkości tok rozumowania tego pana Filewicza, który od lat szeregu jako profesor historyi „oświeca" umysły studentów uniwersytetu warszawskiego. W trosce o wynik trzeciego czytania projektu chełmskiego, sięga po argumenta aż do nienawistnego mu skądinąd organu „mazepińców" galicyjskich „Diła" — zwraca uwagi, które dziennik ten wypowiedział z okazyi przypadkowego odrzucenia przez Dumę w drugiem czytaniu dziesiątego artykułu ustawy, postanawiającego wydzielenie Chełmszczyzny z Królestwa Polskiego. Lwowskie „Diło" stwierdziło wówczas, że wśród nacyonalistów rosyjskich zapanowało po śmierci Stołypina — „bezhołowie". Potwierdza to obecnie Filewicz, aby tem energiczniej przestrzedz większość Dumy przed powtórnem zaniedbaniem i zlekceważeniem „wielkiej" sprawy.

Obok Filewicza, który jako publicysta ma znaczenie minimalne, staje jednak także leader październikowców, były prezes Dumy Aleksander Guczkow, cieszący się powagą tęższej głowy politycznej wśród większości rządzącej w Dumie. W rozmowie z współpracownikiem praskich „Národních Listów", oświadczył on w tych dniach:

„Upieram się przy opinii, że wydzielenie gubernii chełmskiej z Królestwa Polskiego powinno być zakończone teraz. Staramy się przygotować grunt pod samorząd ziemski w Król. Polskiem, a spór o ziemię rosyjską w tym kraju wstrzymywałby tylko załatwienie sprawy samorządu, która powinna mieć dla Polaków pierwszorzędne znaczenie. Ostatnie głosowanie w Dumie nie dało jeszcze ostatecznego rozstrzygnięcia co do tego, kto ma rządzić przyszłą gubernią chełmską. Wedle opinii centrum Dumy, z którem ja zgadzam się w zupełności, nowa gubernia chełmska powinna być poddana pod bezpośredni zarząd ministra spraw wewnętrznych. Głosowanie w Dumie przy drugiem czytaniu dało w tym względzie rezultat odmienny wprawdzie, ale stało się to z powodu przeoczenia i będzie poprawione przy trzeciem czytaniu projektu. Przeoczenie polegało na tem, że centrum, nie oczekując tak rychłego zakończenia dyskusyi nad artykułem X ustawy, było nieobecnem w sali obrad podczas głosowania. Przy trzeciem głosowaniu uwaga będzie już baczniejszą i artykuł X zostanie uchwalony w należytem brzmieniu.

„Polacy — ciągnął Guczkow dalej — nie mogą uskarżać się na to, że nie okazaliśmy dostatecznych względów dla ich interesów (!?). Chociaż bowiem charakter przyszłej gubernii chełmskiej będzie rosyjski, to jednak nie dopuściliśmy żadnych ograniczeń w prawach zamieszkałych w niej Polaków, którzy też i nadal mogą swobodnie rozwijać w niej swoją kulturę. Wobec tego też powinniby zmienić się stosunki Polaków do nas. Obie strony powinny bowiem zrozumieć, że zgoda ich i porozumienie wtedy dopiero zyskają pewne podstawy, gdy jedna strona nie będzie już mogła zagrażać drugiej zaborem jej ziemi".

To oświadczenie Guczkowa stanowi odpowiedź na zabiegi dra Kramarza, czynione w Petersburgu, aby skłonić większość Dumy do pozostawienia Chełmszczyzny w składzie Królestwa Polskiego. Odpowiedź ta, pochodząca z ust przedstawiciela najbardziej liberalnej grupy, stanowiącej większość Dumy, świadczy najlepiej o bezskuteczności tych zabiegów ze strony dra Kramarza i o całkowitej bezpodstawności tych nadziei, które także i w naszem społeczeństwie zaczęły się już budzić pod wpływem rozmaitych czynników, szczególniej zaś dzięki owemu przeoczeniu ze strony centrum, które, jak zapewnia jego przewódca, naprawi je już teraz z pewnością.

Pod znakiem prowizoryum.

(Korosp. „N. Reformy".

Wiedeń, 24 kwietnia.

Ostatnie wiadomości z Węgier brzmią niepomyślnie. Pokój parlamentarny w Budapeszcie stał się znowu problematycznym i obawiać się należy szkodliwych dla Austryi następstw dalszej walki między Kossuthem, Justhem a rządem węgierskim. Hr. Khuen zabagnił stosunki parlamentarne i polityczne na Węgrzech przez swój opór przeciw reformie wyborczej. Walka przeciw nowej ustawie wojskowej nie byłaby tam przybrała takich rozmiarów, gdyby hr. Khuen był odrazu się zgodził na prawdziwie demokratyczne, nowoczesne prawo wyborcze, którego się domagało stronnictwo Justha w zamian za wstrzymanie obstrukcyi. Hr. Khuen i główny jego doradca, hr. Stefan Tisza, odmówili temu żądaniu i stracono przez to 11 miesięcy, podczas których obstrukcyi nietylko nie złamano, ale wywołano nowe konflikty i przesilenia.

Przez powołanie Lukacsa w miejsce Khuena spodziewano się zmiany na lepsze, gdyż wiedziano, że nowy prezydent ministrów należy do zwolenników reformy wyborczej. Partya Justha powitała też radośnie upadek Khuena i nominacyę Lukacsa i zapowiadała już nawet zaniechanie obstrukcyi, pewna, że teraz wreszcie wolną będzie droga do powszechnego prawa głosowania.

Tymczasem Lukacs, pod groźbą secesyi Tiszy i jego zwolenników z partyi rządowej, postanowił zamiast powszechnego prawa głosowania, wprowadzić jakiś karykaturalny nowy system kuryalny z zatrzymaniem jawnego głosowania i innych monstrualnych przepisów dzisiejszego prawa wyborczego na Węgrzech. Partya Justha „a limine" odrzuciła tego rodzaju „reformę" wyborczą, i Lukacs znajduie się dziś tam, gdzie utknął hr. Khuen.

Widoki załatwienia ustawy wojskowej w Sejmie węgierskim znowu się pogorszyły. — Justh grozi dalszą obstrukcyą, a jako środek pokonania tych trudności wyłania się znowu nieszczęsne — prowizoryum. Kontyngent rekrutów nie będzie podwyższony na stałe, tylko „prowizorycznie" o 33.000 ludzi, a różnica między tem „prowizoryum" a stałą reformą wojskową polegać będzie głównie na tem, że ludność poniesie wszystkie ofiary, wynikające z nowych ustaw wojskowych, lecz bez ulg w niej zawartych, to jest bez wprowadzenia dwuletniej służby wojskowej. Ponieważ podwyższenie kontyngentu rekruta będzie tylko „prowizorycznem", więc władze wojskowe nie mogą się wiązać dwuletnią służbą wojskową, a w rezultacie zatrzymana będzie trzyletnia służba wojskowa przy równoczesnem podwyższeniu kontyngentu.

Gdy kilka tygodni temu projekt ten pojawił się, oświadczyła się przeciw niemu cała niezawisła od sfer wojskowych opinia publiczna. Prowizoryum jest już od dawna ideałem pewnych wpływowych sfer wojskowych, które chcą w ten sposób obejść przyrzeczenie co do wprowadzenia dwuletniej służby wojskowej. — Wolą dostać więcej rekrutów i zatrzymać trzyletnią służbę, zamiast pokwitować tę wielką ofiarę koncesyą służby dwuletniej. Justha i jego przyjaciół politycznych łączą pewne nici z temi sferami wojskowemi, i to tłomaczy ich entuzyazm dla „prowizoryum" wojskowego, entuzyazm niezrozumiały, jeśli ich walka o reformę wyborczą jest szczerą.

Komisya wojskowa Rady państwa rozpoczęła właśnie obrady nad ustawą wojskową i ma sposobność już teraz zaprotestować przeciwko szkodliwemu prowizoryum, dopóki ono znajduje się jeszcze w sferze projektów. Za kilka dni może już być za późno. Parlament austryacki przysłuży się przez to także idei demokratyzacyi prawa wyborczego na Węgrzech. Zasadniczo i stanowczo odrzucając prowizoryum, zmuszonoby rząd węgierski do zaprowadzenia powszechnego prawa głosowania i odpadłaby temsamem jedyna przyczyna obstrukcyi Justhowców.

Jakie zaś znaczenie ma demokratyzacya prawa wyborczego na Węgrzech, dowodzi sprawa chorwacka, dla której austryacka Rada państwa takie okazała zrozumienie i sympatyę. Tylko w Sejmie oligarchicznym rząd węgierski może liczyć na aprobatę gwałtów i bezprawia, popełnionych na Chorwatach. Powszechne prawo głosowania na Węgrzech jest potrzebą kulturalną i polityczną dla całego państwa i dobrze się składa, że parlament austryacki przynajmniej pośrednio może wywrzeć presyę w tym kierunku.

Stosunki polityczne w parlamencie austryackim dalekie są jeszcze od wyjaśnienia, ale zdaje się, że dla ustawy wojskowej większość się znajdzie. Czy zaś rząd ją otrzyma także dla prowizoryum, które nie zniesie trzyletniej służby wojskowej, jest więcej niż wątpliwem. Dobrze byłoby, gdyby rząd był o tem poinformowany wpierw, zanim ewentualnie zgodzi się na projekt Lukacsa i wojskowości w duchu prowizoryum, nakładającego na ludność tylko same ciężary. Trzeba raz wreszcie zerwać w Austryi z wiecznemi „prowizoryami". Bez rzeczywistej dwuletniej służby wojskowej Rada państwa nie powinna podwyższyć kontyngentu ani o jednego rekruta.

Lukacs i prowizoryum.

(Tel. „N. Ref.")

Budapeszt, 25 kwietnia.

Wobec prawdopodobieństwa dalszej obstrukcyi przeciw ustawie wojskowej, krążyła wczoraj pogłoska, że rząd węgierski rozważa myśl wprowadzenia prowizorycznej reformy wojskowej, tylko z podwyższeniem kontyngentu rekruta ze 103.000 na 136.000 rocznie. Lukacs ma zamiar na następnem posłuchaniu u cesarza wystąpić z tą propozycyą. Prowizoryum wojskowe zawierałoby tylko podwyższenie kontyngentu rekruta i kilka ulg urlopowych w czasie żniwa, zatrzymałoby jednak dalej 3 letnią służbę wojskową.

Justh oświadczył wczoraj w dziennikach, że obstaje przy żądaniu zaprowadzenia równego, bezpośredniego, tajnego i powszechnego prawa głosowania dla wszystkich, umiejących czytać i pisać, którzy mają ukończonych lat 24, z tem jedynie ograniczeniem, że ci, którzy wystąpili przeciw węgierskiej idei państwowej, byliby raz na zawsze pozbawieni biernego i czynnego prawa wyborczego.

Justh oświadczył, że wątpi, czy Lukacs na wypadek, gdyby jego misya się nie udała, rozwiąże Sejm węgierski, i wierzy raczej w jego dymisyę i utworzenie nowego gabinetu.

Na wypadek, gdyby załatwienie ustawy wojskowej w Sejmie węgierskim okazało się niemożliwem, istnieje zamiar zwołania sesyi delegacyjnej nie na kilka dni, tylko dla załatwienia definitywnego budżetu.

Budapeszt, 25 kwietnia.

Lukacs rozpoczął nowe rokowania z opozycyą na nowych podstawach i wezwał partyę Justha do przedłożenia żądań w sprawie reformy wyborczej. Wynik tych rokowań na razie nie da się przewidzieć. Lukacs wprawdzie oświadczył, że osobiście godzi się nawet na radykalniejszą reformę wyborczą, reforma taka jednak natrafia na silny opór w partyi rządowej, głównie zaś w partyi hr. Tiszy.

Z tego powodu załatwienie ustawy wojskowej jest znowu wątpliwe. Charakterystycznem jest, że dziś nie tylko partya Justha, lecz także partya Kossutha oświadcza się za prowizoryum wojskowem. Lukacs dotąd sprzeciwia się takiemu prowizoryum, głównie ze względu na trudności, na jakie natrafiłoby wprowadzenie tego prowizoryum w Austryi.

Sytuacya w Radzie państwa.

(Telefonem).

(Stronnictwa wobec ustaw wojskowych. — Sytuacya w komisyi wojskowej. — Rokowania o uniwersytet ruski).

Wiedeń, 25 kwietnia.

Punkt ciężkości prac Rady państwa spoczywa chwilowo w komisyi wojskowej, która prowadzi dyskusyę generalną nad ustawą wojskową. Dotąd tylko posłowie niemieccy i polscy oświadczyli się bez zastrzeżeń za przejściem do dyskusyi szczegółowej nad ustawą wojskową, zapowiadając różne poprawki i stawiając różne żądania co do ulg dla ludności Czesi natomiast nie wypowiedzieli się jeszcze w tej sprawie i tylko z głosów prasy czeskiej wynika, że zanim Czesi zdecydują się głosować za ustawami, wdrożą rokowania z rządem.

Korespondencya „Centrum" ogłasza rozmowę z przywódcami czeskimi, którzy oświadczają, że przed zajęciem ostatecznego stanowiska wobec ustawy wojskowej, należy postawić pewne postulaty wobec rządu. Za przedłożeniem wojskowem mogą głosować tylko te stronnictwa, które z dotychczasowego postępowania rządu są zadowolone. Czesi domagają się jednak pewnych przyrzeczeń od rządu co do niektórych spraw, specyalnie czeskich.

Obstrukcya chorwacka, rozpoczęta wczoraj przez posła Tresicza w komisyi wojskowej, prawdopodobnie dziś ustanie. Tresicz ma wprawdzie jeszcze głos i dziś będzie ponownie przemawiał, jednak przypuszczają, że po godzinie obstrukcya chorwacka będzie ukończona, gdyż Tresiczowi chodziło głównie o demonstracyę.

Rokowania, jakie wczoraj miały się odbyć między prezydentem ministrów i ministrem oświaty a Rusinami w sprawie uniwersytetu ruskiego, nie odbyły się, ponieważ hr. Stuergkh, z powodu przeszkody urzędowej, nie mógł przybyć na konferencyę. O konferencyi odbytej wczoraj między komisyą parlamentarną Koła polskiego z profesorami uniwersytetu lwowskiego, słychać, że główny nacisk położono na bezwarunkowe zapewnienie polskiego charakteru obecnego uniwersytetu lwowskiego i na zabezpieczenie istniejących instytutów dla tego uniwersytetu.

Agitacya wyborcza.

(Telefonem.)

Wiedeń, 25 kwietnia.

Z okazyi dzisiejszych wyborów ścisłych w kuryi IV do Rady miejskiej odbywa się nadzwyczaj ożywiona agitacya. Udział wyborców w głosowaniu jest bardzo liczny. Przypuszczają, że i dziś stawi się do głosowania około 90 proc. wyborców. Chrześc. socyalni liczą w najlepszym wypadku, że z 11 mandatów, jakie dziś mają być obsadzone przy wyborach ścisłych, trzy lub cztery dostaną się w ich ręce. Wolnomyślni liczą przynajmniej na 2 mandaty, a socyaliści na 5—6 mandatów.

Demonstracyjny strajk w Kijowie.

(Tel. „N. Ref.")

Kijow, 25 kwietnia.

Wczoraj w południe zastrajkowało 1000 robotników. Z żałobną pieśnią „Wiecznaja pamiat'", usiłowali strajkujący przejść ulicami miasta. Kozacy rozpędzili tłum.

Kijów, 25 kwietnia.

Wczoraj wybuchł tutaj powszechny strajk robotników, jako demonstracya przeciwko krwawemu stłumieniu strajku w płuczkarniach złota nad rzeką Leną na Syberyi.

Dzienniki polskie, zarówno jak rosyjskie nie wyszły. Przez ulice przeciągają oddziały piechoty i kozaków. Odbywają się liczne aresztowania wśród sfer robotniczych i młodzieży uniwersyteckiej. — Zebrany tłum robotników przed jedną z fabryk, na przedmieściu Kijowa Padole, rozpędzili kozacy nahajkami. Raniono kilkudziesięciu ludzi.

Telegram Wilhelma II. do Lindequista.

W świecie politycznym niemałą sensacyę wywołała wiadomość, że cesarz niemiecki na kilka dni przed przybyciem kanclerza Bethmanna Holwega do Korfu, wysłał nader serdeczny telegram do byłego sekretarza stanu w urzędzie kolonialnym, Lindequista. Wiadomość ta wywołać musiała tem większe wrażenie, że Lindequist podczas pertraktacyj, jakie toczyły się pomiędzy Niemcami a Francyą w kwestyi zażegnania zatargu marokańskiego, stanął w otwartej opozycyi przeciwko kanclerzowi i Kiderlen-Waechterowi, co pociągnęło za sobą dymisyę Lindequista, której towarzyszyła niełaska cesarska. O tem tygodniami całemi pisała prasa niemiecka, a nawet w parlamencie niemieckim poruszoną została zarówno kwestya zawartego układu francusko-niemieckiego, jak i złączona z nią sprawa dymisyi Lindequista. W parlamencie wszystkie stronnictwa polityczne, nie wyjmując nawet obu stronnictw konserwatyw-

---

TADEUSZ KONCZYNSKI.

ZAWROTNE DROGI.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

49 (Ciąg dalszy.)

— Przestań Wando. Masz głowę gorącą. Co tobie?

— Chcę dowodów, że mię kochasz tak, jak dawniej, że ci nie zobojętniałam... że nie byłam tylko twoją modelką... twoją...

— Mów, mów...

— Twoją przelotną miłostką, ale że miłość złączyła nas na zawsze.

— Wando! mam ci to co dzień powtarzać? Wiesz sama, że na zawsze.

— Ja nie wiem nic, Cezary, nic. We mnie jest teraz tylko rozpacz, tylko ból, tylko podejrzliwość i lęk. Ciebie to nic nie obchodzi, że ja rozdrażniona błąkam się po Paryżu, kiedy ty zamykasz się w swej pracowni i nie masz dla mnie słowa dobrego, ani pieszczoty, ani uśmiechu...

— Wando — bronił się — mnie nawet przez myśl nie przeszło, że ty naprawdę jesteś zazdrosna o moją pracę.

— Ach, ja nie wiem sama, co się ze mną dzieje. Czuję tylko, że trzeba nam stąd uciekać daleko, w inny kraj, pod inne słońce... może tam odnajdę to, co tu utraciłam.

— Naprawdę chcesz stąd wyjechać?

— Tak, z tobą. Jedźmy do Wenecyi... odetchniesz po tej szalonej pracy, a ja odżyję. Jesteś blady, wycieńczony. Ja się lękam o twoje zdrowie.

— To rzecz zwykła u mnie. Jeszcze kilka tygodni i dzieło będzie gotowe.

— Wiem, wiem. Ale musisz wpierw odpocząć. Wrócisz z nowym zapasem sił. Tam słońce, morze... wichry, które nam głowy napełnią znowu marzeniami i wrócą naszym spojrzeniom pogodę i radość. Uczyń to dla mnie, Cezary! Jedźmy! Jedźmy! zaklinam cię, ja czuję, że tu nieszczęście chodzi za mną. Ja się go lękam. Zdaje mi się, że idzie ku mnie... idzie zdaleka i zbliska... ze wszystkich stron otacza mnie... uciekać, uciekać...

— Wando! nerwy, nerwy...

— Tak, tak, może... ale będzie to dla mnie zbawieniem. Cezary! zaklinam cię... wyjedziemy na kilka dni... na Lido... ja tam dopiero odetchnę... Tu mnie wszystko dusi: powietrze, ludzie, mury, wszystko! to kaprys, ja wiem, ale uczyń to dla mnie... stworzymy sobie cudne dni nad morzem... kołysać nas będą fale srebrno-błękitne.. głowa przy głowie będziemy snuli myśli, barwne jak motyle, lotne jak puch kwietny... będę twoją rusałką, która z toni morskiej będzie śpiewała ballady... przecież to będzie ślicznie... Cezary... uśmiechasz się.. jedziemy zatem?... dziś, nocnym pociągiem? dobrze? jedźmy najdroższy?...

— Jedziemy... nad brzeg morza... niech i tak będzie... będziesz moją rusałką przez kilka srebrnych nocy...

— — — — — — — — — — — — —

Obudziła się uśmiechnięta, różowa.

Ranne słońce kuło sobie oślepiająco-złota drożynę i wędrowało z kamiennego balkonu aż do purpurowych kwiatów dywanika, leżącego przed jej łóżkiem.

Przez otwarte okna wlewała się głęboka, stłumiona symfonia zielonej toni Adryatyku, która milionami fal mieniących się śpiewała pieśń powitalną na cześć nowego, czerwcowego dnia.

— Cezary!

Żadnej odpowiedzi.

— Ach! śpiochu drogi, nie jestże tu pięknie? nie jestże tu raj na ziemi, odzyskany raj?

Nasłuchiwała.

Wyszedł kąpać się — pomyślała.

— Szkoda, że poszedł sam — snuła marzenia — kiedy mnie fala zalewa, a on jest niedaleko, jestem jak średniowieczna królewna, otoczona przez tłumy złośliwych karlików, którą rycerz nieustraszony wyzwala...

— Cezary! — zawołała głośno — pomyślałam rzecz bardzo, bardzo piękną! Czy ci powtórzyć głośno śpiochu ukochany?

Żadnej odpowiedzi.

Płomienne pocałunki słońca wdzierały się coraz tłumniej do pokoju i złotymi języczkami całowały jej ramiona.

Zadzwoniła.

Chciała zapytać służebnej, gdzie pan wyszedł, lecz słowa umarły jej na ustach, kiedy rzuciła wzrokiem na list, który dziewczyna jej podała.

— Możesz odejść — szepnęła.

List był pisany ręką Wańkowskiego.

Zbladła. Złe przeczucie zaczaiło się tuż koło jej serca i wbiło sztylet w tętnicę.

Potarła ręką czoło...

Wyrazy migały jej przed oczami potwornie wielkie i głośne.

Ukochana Wando!

„Już czwarty tydzień mija, jak bawię z tobą na Lido. Byłby to dla mnie jeden cudny sen, gdyby nie to, że tam w Paryżu czeka na mnie praca. Mieliśmy zatrzymać się tutaj tylko kilka dni. Tymczasem miesiąc dobiega do końca, a ja śnię bajkę o miłości z tobą. Pragnąłem zbudzić cię tyle razy z tego snu i prosić o powrót. Tam do Paryża woła mnie inna potęga, możniejsza i świętsza. Ty ją znasz.

„Ale nie mogłem nigdy ani na jeden moment przytrzymać twej uwagi na mojem pragnieniu. Zamykałaś mi usta pocałunkami. Odurzałaś wolę moją słowem miłości. Walczyłem z sobą i z tobą. Napróżno. Zawsze ulegałem. Przepiękną jesteś w tej czarownej rzeczywistości. Ale ta złota klatka nie dla mnie.

„Daruj — nie miałem innej drogi ratunku, jak tylko uciec. To brzydko z mej strony, ale ty mi wybaczysz. Wracaj następnym pociągiem do Paryża, a ja tam wyproszę łaskę dla mnie i dla mojej rzeźby.

„Błagam cię o to i zaklinam —

Twój
Cezary".

Z zamkniętemi oczami opadła na posłanie. Złote usta promieni słonecznych wypijały łzy, które powoli z pod jej rzęs wymykały się srebrne i toczyły w dół po policzkach.

— — — — — — — — — — — — —

Dzień cały upłynął jej na błąkaniu się bezcelowem.

Po południu wsiadła do łodzi motorowej i kazała się wieść na dworzec kolejowy, sama nie wiedząc, po co i dlaczego.

W pierwszej chwili chciała kupić bilet i jechać natychmiast za nim, powiedzieć mu chłodno i sztywnie: „Postąpiłeś ze mną nikczemnie", a potem zamknąć się w swej pracowni i odebrać sobie życie.

Z tą myślą natarczywą, rozkazującą walczyła przez kilka godzin, dopóki nie nadeszła chwila odjazdu, bo wówczas z przerażeniem przypomniała sobie, że nie zapłaciła jeszcze rachunku hotelowego, ani nie wydała zlecenia, dokąd jej rzeczy mają być wysłane.

Z nienawiścią głuchą w piersiach patrzyła, jak zakołysały się wagony, jak tumany białej pary osnuły wężowymi splotami koła jęczące i czarne kadłuby mknących przedziałów i jak nakoniec zniknęło ostatnie ciemne okno, z którego młoda kobieta wychylała się, powiewając chustką i uśmiechem żegnając znajomych.

Wyczerpana wróciła do hotelu.

Czuła gorączkę w skroniach, w ustach i oczach.

Tępe myśli nie przynosiły żadnej nowej idei. Całe jej jestestwo duchowe skręcało się w nieustannych konwulsyach bólu i zawodu.

Nadeszła noc bezksiężycowa, pełna gwiazd wyiskrzonych. (C. d. n.)

nych, wzięły w obronę Lindequista i wtedy już zdawało się, że dni urzędowania Bethmann-Hollwega są policzone, bo cesarz wobec tak ostrej i zdecydowanej opozycyi w parlamencie — mimo najlepszej woli i najszczerszych chęci — nie będzie mógł zatrzymać swego protegowanego ulubieńca. Stało się przecież inaczej, bo Wilhelm II stawił czoło całemu parlamentowi, pozwolił Bethmann-Hollwegowi przeprowadzić wybory parlamentarne i mimo, że one dla rządu wypadły nader niekorzystnie, kanclerz do dzisiaj jest kierownikiem niemieckiej nawy państwowej i jeszcze w zeszły poniedziałek motywował znane niemieckie przedłożenia wojskowe w parlamencie.

Obecnie, po wysłaniu telegramu cesarskiego do Lindequista, opinia publiczna w Niemczech, a za nią opinia europejska, wysnuwa z tego faktu daleko idące konsekwencye polityczne. A przedewszystkiem zwraca uwagę, iż Wilhelm II doszedł obecnie do przekonania, że traktat marokański dla Niemiec jest bardzo niekorzystny, że Francya dostała wszystko, czego żądała, a Niemcy wyszły z próżnemi rękami. Przypuszczano nadto, że cesarz zarządzi rewizyę układu, a ostatecznie, wobec tego wszystkiego siłą rzeczy i stosunków, potężniejszych, aniżeli życzliwość i łaska cesarska, nastąpić musi dymisya Bethmann-Holwega. Dzienniki wszechniemieckie, jak „Post" i inne, które dotąd jeszcze uspokoić się nie mogą z powodu niekorzystnego dla Niemiec traktatu marokańskiego, pomieściły cały szereg tryumfujących artykułów na temat upadku kanclerza i Kiderlen-Waechtera.

Tak daleko sięgające konsekwencye nie objawiły się jednak, przynajmniej w kwestyi dymisyi kanclerza, który jeszcze zeszłego poniedziałku, jak już wyżej zaznaczyliśmy, uzasadniał przedłożenia wojskowe, choć od wysłania telegramu cesarskiego do Lindequista minęły już dwa tygodnie. Telegram wysłany bowiem został w pierwsze święto wielkanocne. Berliński „Local Anzeiger", czytywany, jak wiadomo, w berlińskich sferach dworskich, wogóle zaprzecza wysłaniu telegramu, dodając, że wiadomość cała jest zmyśloną („aus der Luft gegriffen"). Co za cel miało tak kategoryczne zaprzeczenie, dotąd nie wiadomo. Ale to jest faktem, że w kołach politycznych zaprzeczeniu zgoła żadnej nie dają wiary, lecz przeciwnie, uważają za fakt dokonany, iż telegram istotnie został wysłany, a jedynie polityczne konsekwencye, z tego faktu wysnuwane, są zgoła bezwartościowemi kombinacyami.

Najpierw, choćby Wilhelm II chciał, nie może naruszać zawartego i podpisanego traktatu. Granice odstąpionego z francuskiego Konga terytoryum na rzecz Niemiec są bowiem jak najdokładniej określone w artykule pierwszym traktatu i przewidziana w nim komisya pograniczna, czyli mówiąc językiem urzędowym, komisya techniczna, nie ma absolutnie żadnego prawa i kompetencyi do wyznaczania innych granic, bo byłoby to zmianą traktatu. Jakie są prawa i kompetencye komisyi technicznej, określa bardzo dokładnie artykuł 3 traktatu, który powiada, że w przeciągu sześciu miesięcy po wymianie ratyfikacyi, winna ona ułożyć plan wytyczenia granicy w myśl warunków, określonych znowu bardzo ściśle i bardzo dokładnie w osobnych artykułach, a po dalszych 18 miesiącach na tej podstawie ostatecznie ustalić granicę. Tych praw i kompetencyi komisyi technicznej zmienić nie może telegram do Lindequista, choć go wysłał nawet cesarz niemiecki.

Wszelkie więc wiadomości co do rewizyi układu francusko-niemieckiego zaliczyć należy do szeregu czczych i najmniejszej wartości nie mających kombinacyj. Tak samo, jak dotąd przynajmniej, mylne i błędne są przypuszczenia o mającej z tego powodu wyniknąć dymisyi kanclerskiej. Z tej strony kanclerzowi niemieckiemu nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Z upadkiem Bethmana-Hollwega liczyć się należy tylko w takim razie, gdyby nie powiodło się mu załatwić w parlamencie przedłożeń wojskowych. Wówczas dni jego na pewno byłyby policzone, bo w tego rodzaju sprawach cesarz niemiecki jest dla swoich ministrów bezwzględny i nieubłagany. Doznali tego już nieraz niemieccy mężowie stanu.

Zachodzi więc pytanie, z jakiego powodu i jakim celu Wilhelm II wysłał telegram i to jeszcze tak bardzo serdeczny do Lindequista, któremu jeszcze kilka miesięcy temu okazał wprost demonstracyjnie swoją niechęć i niełaskę? Oto w miarodajnych kołach berlińskich tłómaczą fakt ten impulsywną naturą cesarza, która czasami jest wprost nieobliczalną. Wysnuwanie jednak stąd zbyt daleko sięgających konsekwencyj politycznych, jak to uczyniła szowinistyczna prasa wszechniemiecka, a także spokrewniona z nią politycznie część prasy wiedeńskiej, pozbawione jest realnej podstawy. Przyznaje to zresztą rozważniejsza prasa berlińska, która nawołuje do równowagi umysłu i przestrzega przed tego rodzaju alarmującemi wnioskami, kompromitującemi tylko niemiecką politykę zagraniczną.

Katastrofa „Titanica" a telegraf bez drutu.

Jak wiadomo, już w pierwszych doniesieniach o zatonięciu parowca „Titanic" mieściły się utyskiwania na telegraf bez drutu, który w chwilach tak bardzo krytycznych zawiódł podobno w zupełności. Oczywiście sprawę tę roztrząsają obecnie fachowcy, pisząc artykuły, przeznaczone bądź dla fachowców, bądź dla ogółu. Do tej drugiej grupy należy artykuł, umieszczony w jednym z wiedeńskich dzienników przez H. Schiefersteina, szefa oddziału dla telegrafu bez drutu towarzystwa Siemens i Halske w Wiedniu. Ze względu na aktualność sprawy podajemy go w obszernem streszczeniu.

Przy zatonięciu parowca „Titanic" — pisze p. Schieferstein — wybijają się na pierwszy plan z natury rzeczy kwestye nautyczne, jednakże telegraf bez drutu zwrócił na siebie również uwagę. Nasuwa się mianowicie pytanie, czy w tym wypadku telegraf bez drutu oddał te usługi, jakich się po nim spodziewano — a sądząc z dotychczasowych doniesień, wolno twierdzić, że jednak zawdzięczamy mu uratowanie kilkuset osób. Fakt, że sprawność ruchu w iskrowym telegrafie na wybrzeżach Ameryki zasługuje na liczne zarzuty, należy w pierwszym rzędzie położyć na karb organizacyi amerykańskiej.

Błędnem jest zdanie, które się pojawiło, że używane w żegludze handlowej stystemy telegrafu iskrowego („Titanic" miał stacyę Marconiego) wykazują braki, które możnaby usunąć tylko przez zaprowadzenie na ich miejsce systemu Poulsena. Byłoby ono tylko wtedy trafnem, gdyby waryacya fal w tym systemie była bardzo ograniczona. Tak atoli nie jest, gdyż wogóle nie ma takiego systemu, którego fal nie możnaby nieustannie zmieniać. To znaczy, że przy pomocy tak zwanych bariometrów można na każdej stacyi telegrafu bez drutu tworzyć niezliczone fale o rozmaitej długości.

Możnaby więc już przy pomocy obecnych środków każdej stacyi na dowolnej linii przydzielić określoną falę, albo — jak to proponowano — wprowadzić w użycie 50 fal wolnych od zaburzeń. Ale miałoby to tę wątpliwą korzyść, jak gdyby dwie strony, dla ułatwienia sobie korespondencyi, podały sobie po 50 rozmaitych adresów. Dopóki nie ma automatycznie wołających przyrządów, to znaczy, dopóki ucho telegrafisty musi przyjmować wołanie o pomoc, jest wprost warunkiem zasadniczym, ażeby wołanie o pomoc przerywało zwyczajną korespondencyę, gdyż tylko wtedy może to wołanie być usłyszane. Konieczną jest dalej rzeczą, ażeby w chwili niebezpieczeństwa manipulacya w niczem nie odbiegała od rutyny, gdyż niezwykłe zmiany fal, strojenia i wkładki powodują obok straty czasu zdenerwowanie i wreszcie wiodą do odmówienia służby.

Wyobraźmy sobie dwa okręty, mające proponowane urządzenia. Okręt A wezwałby pomocy przez falę nr 11, gdy okręt B. przyjmuje właśnie fale nr 27, albo nr 30. Okręt A. daje potem za pomocą numerów 12 do 20 za każdym razem pełne wołanie o pomoc, czeka na odpowiedź, aż wreszcie okręt B. na jakiemś miejscu usłyszał sygnały. Rozpoczyna się porozumienie pomiędzy obu okrętami, przerwane, niestety, mimowolnie, przez trzeci okręt. Dla obu stacyj, które od chwili przerwy nie mogą się porozumieć dalej, powstałoby pytanie: „O ile stacya nadająca ma swoją falę zmienić? Czy ma wybrać mniejszą, czy większą falę?" Dla stacyi otrzymującej powstałoby na nowo pytanie, jak nastrojone fale otrzymuje od stacyi nadawczej.

Czy tego rodzaju pracy można żądać od telegrafisty w chwili, gdy woda wciska się do jego kabiny? Możnaby wprawdzie to wszystko nieco uprościć i ująć w pewien system, ale kompetentne czynniki rozwiązały tę kwestyę na mocy międzynarodowej umowy w ten sposób, że okrętom dały do rozporządzenia dwie fale o długości 300 i 500 metrów, ewentualnie trzecią pośrednią. Dalej dla okrętów, zagrożonych niebezpieczeństwem, ustanowiono następujące przepisy międzynarodowe:

„Stacye telegrafu iskrowego mają obowiązek dawać w przyjmowaniu pierwszeństwo sygnałom zagrożonych okrętów, które w takim razie dają znak „... — — — ...", powtarzany w krótkich przerwach. Gdy pewna stacya usłyszy sygnał alarmowy, musi przerwać wszelką korespondencyę i nie podejmować jej tak długo, dopóki nie nabędzie pewności, że okręt zagrożony już nie potrzebuje jej usług. Jeżeli okręt zagrożony po znaku alarmowym doda znak wywoławczy pewnej stacyi, w takim razie tylko ta stacna ma odpowiedzieć. W przeciwnym razie każda stacya, otrzymawszy sygnał alarmowy, musi się zgłosić. Co do dalszego zachowania się wobec doniesień ze strony zagrożonych okrętów każda stacya nadbrzeżna ma osobne instrukcye od władzy przełożonej".

Dalszem zarządzeniem jest tak zwany znak spoczynku pod postacią 6 pauz: „— — — — — —", który może być dany przez publiczne stacye nadbrzeżne. Po otrzymaniu tego znaku każda stacya ma zaprzestać nadawania depesz aż do chwili, gdy spoczynek zostanie odwołany. Jak widzimy, umowa międzynarodowa uwzględnia lepiej istniejące stosunki, niż powyżej przytoczona propozycya. Oczywiście przepisy międzynarodowe należy uzupełnić, wystrzegając się atoli eksperymentów tam, gdzie chodzi o życie ludzkie.

Ponieważ ponad odległość kilkuset kilometrów jedna stacya iskrowa nie może na drugą wywrzeć przymusu fizycznego, więc karność w ruchu telegraficznym musi być skrupulatnie przestrzegana. Międzynarodowe przepisy uwzględniły — jak świadczą wymienione ustępy — tę karność. Jeżeli te wszystkie przepisy nie zostały uwzględnione podczas ostatniej katastrofy, to fakt ów nie ma nic wspólnego z systemem telegrafu bez drutu. Inżynier Schieferstein sądzi, że tego rodzaju zamięszaniom, jakie w służbie telegraficznej powstały podczas katastrofy parowca „Titanic", zapobiegłoby radykalnie upaństwowienie wszystkich stacyj okrętowych telegrafu bez drutu, jak to uczyniła Austrya na mocy ustawy z d. 5 marca b. r. Usunięłoby smutne objawy, które powstały w czasie katastrofy „Titanica", a które w znacznej mierze należy przypisać małostkowym względom konkurencyjnym prywatnych stacyj nadbrzeżnych i okrętowych telegrafu bez drutu.

Oczywiście — powiada dalej autor artykułu — nie wynika z powyższych wywodów, ażeby jeden system telegrafu bez drutu nie nadawał się lepiej do ruchu publicznego niż drugi. Ale rzecz ma się w rzeczywistości tak, że system Poulsena mimo swojego pięcioletniego istnienia prawie wcale nie jest używany w ruchu publicznym. Wydana w roku 1911 światowa mapa kabli i telegrafów bez drutu wykazuje tylko jedną stacyę Poulsena (Cullceroats, Newcastle) na 258 publicznych stałych stacyj telegrafu bez drutu. Jeżeli marynarka wojenna niemiecka obok innych systemów używa także systemu Poulsena, to jest to tak zwany „brzmiący system gasnąco-iskrowy". Gdyby „Titanic" miał na pokładzie oryginalną stacyę Poulsena, wysyłającą nieprzytłumione drgnienia, to wołanie jego o pomoc nie byłyby wcale słyszane, gdyż okręty handlowe i pasażerskie nie mają potrzebnych do tego przyrządów. Zresztą międzynarodowy przepis, zaprowadzający obowiązkowo pewny system telegrafu bez drutu byłby szkodliwym, a nawet zgubnym dla postępu w tej dziedzinie techniki. Konferencya, która w Londynie będzie obradować nad sprawami telegrafu bez drutu, nie popełni tego błędu, ażeby przez podobne forytowanie jednego systemu położyła kres współzawodnictwu, które jedynie jest warunkiem postępu.

Wiosenny przegląd Krakowa.

(Chwalebny zamiar. — Prace około przystrojenia plant. — Psy i balwierz króla Midasa. — Gawrony).

Kronikarz miał zamiar napisać kilka rymów o wiośnie, ale dał pokój tej imprezie, obawiając się, ażeby nie powiedziano, że powinien raczej „kozom zaplatać ogony". Chwali mu się ten zamiar, jak pochwały godnym jest każdy człowiek, nie idący z motyką na słońce. Tak ich jest nie wielu... Za to na każdego przypadnie więcej pochwały.

Otóż tedy rezygnujemy z rymów i całkiem prozaicznie stwierdzamy, że wiosna przybyła do nas na prawdę i zamieszka między nami. Bardzo miła rzecz, tylko przydałoby się trochę więcej ciepła. Sądzimy, że niebiosa to życzenie „wezmą pod życzliwą rozwagę" — jak się wyrażają ministrowie, kiedy nie chcą jakiejś deputacyi odpowiedzieć: „Nic z tego nie będzie". Co do ciepła, nie wątpimy, że będzie.

Otóż tedy (po raz wtóry) wiosna. Ogrodnik miejski pracuje intensywnie nad uporządkowaniem i przystrojeniem plant. Pracę tę rozpoczynał i przerywał kilka razy, gdyż kapryśna pogoda psuła mu roboty. — Teraz pójdzie już wszystko, jak z płatka.

Opłaci się wstać rano, wyjść na planty i oddychając wcale świeżem powietrzem, studyować postęp robót ogrodniczych. Przy dobrej woli można się nauczyć także nieco botaniki, a przedewszystkiem przekonać się, ile to pracy i kunsztu potrzeba, ażeby stworzyć piękne klomby, gazony i dywany kwiatowe. Niestety zdarza się często, że gotowy gazon, złożony z misternych figur geometrycznych, ulega zupełnemu zniszczeniu przez psy, które rozdrapały i rozkopały ziemię, wtykając paszcze w doły, chociaż nie są golarzami króla Midasa. Zapewne powierzają ziemi tajemnicę o przepisie, który zabrania surowo puszczania psów samopas na planty.

Plagą publiczności na plantach w okolicy teatru są gawrony. Każdego roku odbywają na wiosnę wielce hałaśliwe sejmiki na drzewach, poczem zaczynają na gałęziach słać gniazda, porozumiawszy się widocznie, wzorem wielkich mocarstw, co do sfery interesów. Stałą siedzibą gawronów jest brama Floryańska, z której, czy to z powodu przeludnienia, czy to dla świeżego powietrza, emigrują na planty, zakładając na drzewach nowe siedziby.

Na wrzaski gawronów można wreszcie być obojętnym, jak na sygnały tramwajów, automobilów i bicyklów, ale ptaki te, które jeden z naszych przygodnych korespondentów miejscowych nazwał „czarnemi słowikami", bardzo często dają publiczności lekcye poglądowe, tylko bardzo niemiłe, o prawie ciążenia do ziemi. Straż ogniowa usunie tych nieproszonych gości, ale trzeba czekać, aż w gniazdach będą jajka, wtedy bowiem dopiero można strącać gniazda. — W przeciwnym razie gawrony gniazda napowrót zakładają. Przykrość ta rychło minie, a zresztą, jak się wyraził pewien filozof, który w Krakowie wiele przeżył, w zimie nieraz przechodniowi spadnie na głowę lawina śniegu, a to czasami skończyć się może mniej dobrze.

Oto początek wiosennego przeglądu miasta.

Kronika.

Kraków, 25 kwietnia.

Obchód rocznicy Konstytucyi Trzeciego Maja w r. b. nabiera szczególniejszego blasku ze względu, że łączy się on z setną rocznicą zgonu ks. Hugona Kołłątaja. Gdy pamięć zasłużonych w narodzie mężów czcić i młodym pokoleniom ich myśli i dzieła przypominać, jest obowiązkiem towarzystw oświatowych, z pośród organizacyj krakowskich wyłonił się komitet ścisły, celem zastanowienia się nad sposobem publicznego złożenia hołdu pamięci Kołłątaja w dniu rocznicy Konstytucyi Trzeciego Maja, której był współtwórcą. Komitet krakowski odbył kilka posiedzeń i wytknął sobie zadanie następujące:

1) urządzić w dniu 3 Maja uroczystą Akademię w sali Starego teatru z bezpłatnym wstępem dla zaproszonych instytucyj i osób (program będzie w najbliższych dniach ogłoszony);

2) wydać księgę jubileuszową, zawierającą szereg monografij, popularyzujących imię Kołłątaja jako męża stanu, pedagoga, wychowawcy, ekonomisty, pisarza, historyka i myśliciela.

Szerokiemu ogółowi daną będzie w ten sposób możność poznania tej potężnej i tak różnostronnej postaci dziejowej, dzisiejszemu pokoleniu duchowo tak bliskiej, a niestety, tak mało znanej. Komitet ścisły, w skład którego weszli delegaci Towarzystwa Szkoły Ludowej, Towarzystwa Uniwersytetu Ludowego, Towarzystwa nauczycieli Szkół wyższych, Krajowego Związku nauczycielstwa ludowego i Ogniska nauczycielskiego, zwrócił się obecnie z odezwą do wszystkich polskich towarzystw w Krakowie, aby go w tej pracy poparły całym swoim wpływem, i o ile uznają za wskazane, wysłały swoich delegatów do komitetu obszerniejszego dla dalszej pracy.

Bilety wstępu na Akademię w kolejnym porządku numerów krzeseł wydawane będą zgłaszającym się od poniedziałku dnia 20 b. m. codziennie między 5 a 7 po południu w lokalu „Ogniska nauczycielskiego" plac Szczepański 3.

Z Akademii Umiejętności w Krakowie. Drugie posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 b. m. o godzinie 5 po południu. Porządek dzienny: 1. Dr K. Maryan Morawski: „Przyczynki do charakterystyki okresu Rady nieustającej i genezy przymierza polsko-pruskiego".

Arcyksiążę Karol Franciszek Józef, przyszły następca tronu w Austryi, przejechał dzisiejszej nocy przez Kraków w drodze z Kołomyi do Wiednia.

Z Tow. naucz. szkół wyższych. Sekcya nauczycielek odbędzie w piątek 26 b. m. zebranie w Coll. Novum. Sala 42, o godz. 6 wieczorem. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie zarządu; 2) Regulamin Sekcyi; 3) Projekt utworzenia kursu praktykantek (referat); 4) Wnioski i interpelacye.

Zebranie członków sekcyi rysowniczej odbędzie się 27 b. m. o godz. 6 wieczór w II szkole realnej przy ul. Granicznej. Przedmiotem obrad będą: I. Program nauki rysunku dla szkół ludowych. II. Sprawa delegacyi na międzynarodowy kongres i wystawę rysunków w Dreznie w sierpniu 1912 r.

Tow. prawnicze i ekonomiczne w Krakowie urządza w auli Collegium novum w piątek, 26 b. m., o godzinie 6 wieczorem, odczyt, który wygłosi dr Karol Krzetuski na temat: „Podatek od przyrostu wartości, z uwzględnieniem projektu krakowskiego".

Zarząd Czytelni dla kobiet im. Słowackiego zawiadamia, że lokal (Rynek 6 I p.) otwarty dla członków od godz. 11 do 1 przed południem i od 5 do 9 wieczór. Członkowie korzystać mogą z wszystkich pism miejscowych i wielu zamiejscowych, jakoteż z biblioteki, zaopatrzonej we wszelkie nowości, tak z działu naukowego, jak beletrystycznego. Zapisywać można się codziennie prócz niedzieli i świąt od godziny 6 wieczorem. Wpisowe wynosi 2 kor. Wkładka miesięczna 1 kor. Osoby, nie będące członkami korzystać mogą z pism na miejscu za opłatą 10 hal.

Sprawy miejskie. Wczoraj komisya administracyjna rozpatrywała niektóre szczegóły kontraktu z rządem o dzierżawę liniowego podatku spożywczego. Następnie uchwalono powierzyć prowadzenie kasy targowej na miejskiej centralnej targowicy na bydło tutejszemu Bankowi galicyjskiemu dla handlu i przemysłu.

Rozszerzenie ulicy Szewskiej. Sekcya ekonomiczna obradowała wczoraj ponownie nad sprawą rozszerzenia ul. Szewskiej, do czego nadarza się już teraz częściowo sposobność, albowiem kilka domów na tej ulicy ma być w najbliższej przyszłości przebudowanych. Ulica Szewska może być rozszerzona do 14, względnie do 14·20 m. i z takim też projektem wystąpił przed sekcyę magistrat. Ul. Szewska, posiada dziś 11·12 m. szerokości. Sekcya po wyczerpującej dyskusyi oświadczyła się za projektowanem rozszerzeniem. Sprawa ta będzie przedmiotem obrad na jednem z najbliższych posiedzeń Rady m. Krakowa.

W resursie urzędniczej dnia 2 maja wygłosi inż. Żeleński odczyt p. t. „Współczesne kierunki budowy miast", ilustrowany obrazami świetlnemi. Początek odczytu o godz. 7 wieczorem. Wstęp dla członków 30 hal., dla wprowadzonych gości 50 h. Goście mile widziani.

Wiadomości osobiste. P. Henryk Burstyn, kandydat adwokacki rodem ze Sokala, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Śmierć w pociągu. Wczoraj umarła nagle w pociągu nr 13, przybywającym z Chrzanowa do Krakowa o godzinie 9 rano, 37-letnia włościanka, Józefa Balnerowa z Długoszyna (pow. Chrzanów). Przyczyną śmierci był udar sercowy. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Obława policyjna. Dzisiejszej nocy urządziła policya obławę. Aresztowano około 60 osób obojga płci w rozmaitych zaułkach miejskich, między nimi kilku niebezpiecznych włamywaczy.

Z kraju.

W sprawie szkół polskich w Białej. Celem poparcia akcyi Towarzystwa szkoły ludowej, dążącej do upaństwowienia dwóch szkół polskich w Białej, utrzymywanych z funduszów T. S. L. — odbywają się w dalszym ciągu wiece obywatelskie, jak świadczą korespondencye, które to zamieszczamy:

Cisiec (powiat Żywiec). Dnia 21 b. m. odbył się u nas wiec obywatelski w sprawie upaństwowienia prywatnych szkół polskich w Białej. Przewodniczył p. Wojciech Talk, sekretarzował p. A. Ryszkiewicz, kierownik szkoły miejscowej, referat wygłosił p. Feliks Koczur, nauczyciel z Milówki. Uchwalono rezolucyę, domagającą się upaństwowienia wymienionych szkół.

Hermanice (na Śląsku). Dnia 21 bm. odbył się tutaj staraniem Koła T. S. L. wiec obywatelski w sprawie szkół polskich w Białej. Przewodniczył na zgromadzeniu kierownik tutejszej szkoły polskiej p. A. Bielawski, sekretarzował p. A. Razowski. Po referacie, który wygłosił nauczyciel p. M. Pawełek, uchwalono rezolucyę, domagającą się upaństwowienia prywatnych szkół polskich w Białej.

Na Dom Polski w Mor. Ostrawie uchwaliła Rada miejska w Samborze — jak telegrafuje nam korespondent — na wczorajszem posiedzeniu kwotę 200 koron.

Groźny pożar wybuchł — jak nam donoszą — wczoraj wieczorem w Balinie (Chrzanów). Spaliło się 40 domów prócz stodół, które również padły ofiarą strasznego żywiołu. Przy ratunku czynne były dwie straże z Trzebini i nowo założona straż ochotnicza z Łuszowic.

Tarnów, 24 kwietnia. (Z Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. — Koniec strajku murarskiego).

Pod przewodnictwem profesora Gutowskiego odbyło się wczoraj posiedzenie tarnowskiego koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, na którem zastanawiano się nad kwestyonaryuszem zarządu głównego w sprawie scautingu i reformy konferencyj wywiadowczych. Uchwalono pozostawić kierownictwo scautingu w dotychczasowych rękach profesorów szkół średnich i „Sokoła", postanowiono jednak nie zrywać z wojskowością, zwłaszcza, gdyby pomoc z tej strony była pożądaną (na przykład w udzielaniu marszruty przy zwiedzaniu szkół wojskowych, fabryk broni etc.). Następnie oświadczono się za utrzymaniem dotychczasowych konferencyj wywiadowczych, sprzeciwiono się zaś jednomyślnie dopuszczeniu rodziców i opiekunów na konferencye profesorskie, jak się tego domaga jeden z profesorów krakowskich. — W końcu omawiano sprawę kolonij wakacyjnych dla uczniów szkół średnich w Tarnowie, postanowiono na ten cel urządzić raut, oraz uchwalono podziękowanie ks. Gadowskiemu z Tarnowa, który oświadczył gotowość przyjęcia za małą opłatą kilku uczniów gimnazyum I. i II. do swojej kolonii wakacyjnej w Bukowinie pod Zakopanem.

Doroczne walne zgromadzenie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych odbędzie się po raz pierwszy tego roku na prowincyi i to w naszem mieście w dniach 25 i 26 maja. Stało się to z inicyatywy głównego zarządu, który tym wyborem pragnął ożywić prowincyę i pociągnąć profesorów, uczących w szkołach średnich na prowincyi, do wydatniejszej pracy na polu Towarzystwa. Spodziewany jest zjazd liczny. Tarnowskie Koło Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych postanowiło dołożyć wszelkich starań, aby godnie przyjąć delegatów, ktorzy się zjadą z całego kraju. W tym celu utworzono komisyę zjazdową, w skład której wszedł wydział Koła z prawem kooptacyi.

Strajk murarski, trwający od 1 b. m., zakończył się wczoraj. Pracodawcy zgodzili się na wszystkie żądania robotników, a przedewszystkiem na żądanie, dotyczące 10-godzinnego dnia pracy. — Odtąd dzień pracy przy budowach będzie się rozpoczynał o godzinie 7 rano i będzie trwał do 6 wieczorem z godzinną przerwą na obiad.

Pożar. Z Kolbuszowej piszą nam: Dnia 16 b. m. wybuchł o godz. 9½ wieczór w budynkach gospodarczych włościanina Starca w Kolbuszowej Górnej, tuż obok miasta, pożar. Spłonęło 8 domów mieszkalnych wraz ze stodołami i stopniami, nadto gospodarzowi Starcowi spaliły się 3 konie i 5 sztuk bydła. Ogień trwał do rana. Przyczyną, jak dochodzenia żandarmeryi wykazały, było nieostrożne obchodzenie się z ogniem. W akcyi ratunkowej obok straży z Kolbuszowej, brali również udział niedawno z Węgier przybyli huzarzy.

Tarnobrzeg, 23 kwietnia. (Koncert. — Sprawa budynków szkolnych.)

W niedzielę, dnia 21 b. m., odbył się koncert znakomitego skrzypka p. Roberta Poselta, w sali tutejszego Tow. kasynowego. Aczkolwiek koncert został dość późno ogłoszony, salę wypełniła miejscowa inteligencya, nie szczędząc uznania znakomitemu artyście za prawdziwą biesiadę artystyczną. Kulminacyjnym punktem koncertu była „Legenda" Wieniawskiego, po odegraniu której sala brzmiała niemilknącemi oklaskami. Po koncercie przyrzekł p. Poselt wziąć udział w jesieni w koncercie, mającym się urządzić na dochód „Bursy".

Sprawa budowy szkoły wchodzi w okres urzeczywistnienia, dzięki energicznemu stanowisku opozycyi w Radzie miejskiej. Obecnie istniejący budynek szkolny wraz z wynajętemi salami, urąga wszelkim najprymitywniejszym pojęciom hygieny i bezpieczeństwa publicznego. Sufity popodpierane grożą zawaleniem i gdyby rodzice zobaczyli do jakich nor posyłają dzieci, z pewnością nie ryzykowaliby zdrowia i życia swoich maluczkich.

Tego roku miał także rząd przystąpić do budowy gmachu szkoły realnej, ale gmina spóźniła się z oddaniem placu pod budynek o cały rok, więc i rząd, idąc za przykładem gminy, spóźni się z budową przynajmniej o dwa lata, a przez ten czas gmina będzie musiała wynajmować lokale na sale szkolne. A ponieważ odpowiednich niema, umieści realistów w norach o podpartych sufitach. Dla studentów nie będzie to nowością, bo tak przyzwyczaili się w szkole ludowej do słupków w salach, że musiałoby ich nawet razić, gdyby n. p. w głównym budynku obecnym szkoły realnej słupków i całych rusztowań na sali nie widzieli.

Jarosław, 22 kwietnia. (Obchody setnej rocznicy Z. Krasińskiego.)

Urządzony wczoraj w naszem mieście staraniem komitetu obywatelskiego, któremu przewodniczył poseł Rychlik, ks. Stefan Fus i Bazyli Mokrański, obchód ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Z. Krasińskiego, wypadł wspaniale. Przed południem wyruszył pochód ze „Sokoła" przed kościół parafialny, gdzie odbyła się msza polowa, podczas której okolicznościowe kazanie wypowiedział ksiądz Kudła, proboszcz z Łowiec. Mówił o miłości ojczyzny, wzywał do pracy oświatowej wśród ludu, powołując się na słowa wielkiego wieszcza. Następnie o godzinie 12 w południe odbył się poranek dla ludu w sali „Sokoła". Tutaj w gorących słowach przemówił prof. Wiktor Romański, przedstawiając zebranym postać wieszcza-poety i myśli przewodnie jego poezyi, poczem chór męski odśpiewał kantatę jubileuszową, umyślnie na ten obchód ułożoną przez prof. gimnazyum i kierownika tutejszego prywatnego seminaryum nauczycielskiego żeńskiego p. Adama Wilusza, chór mieszany zaś (100 osób) odśpiewał wspaniały „Polonez o Wiśle" A. Langera. W program tego pod każdym względem udatnego poranku, wchodziło nadto oddeklamowanie „Psalmu miłości" (uczeń szkoły realnej Sokolnicki).

Wieczorem o godzinie 7 przedstawienie siłami amatorskiemi „Nieboską komedyę" Krasińskiego, ułożoną na scenę przez prof. Kazimierza Missonę, ze śpiewami układu prof. Adama Wilusza, powiodło się doskonale. Przedstawienie poprzedziło słowo wstępne prof. Wiktora Ostrowskiego.

W sobotę, 27 b. m., odbędzie się obchód ku czci Z. Krasińskiego dla młodzieży tutejszych szkół średnich, urządzony staraniem komitetu, na którego czele stoją dyrektor gimnazyum p. Eugeniusz Flis i dyrektor szkoły realnej p. dr Ralski.

Ze świata.

Obchód ku czci Z. Krasińskiego w Paryżu. Dnia 21 b. m. odbył się w Paryżu obchód ku czci Z. Krasińskiego, o którym zapowiedź umieściliśmy w swoim czasie, urządzony przez komitet „francusko-polski". Prezydował na nim Frederic Masson, członek Akademii, a na estradzie, obok członków komitetu, zasiedli V. Nicaise, autor książki „Niemcy i Polacy", M. Leblonc, prof. E. Denis, ks. Bauffremont z żoną, p. Mazon, sekretarz szkoły języków wschodnich i wiele innych, znanych osobistości ze świata francuskiej nauki i literatury. Wśród bardzo licznie zgromadzonej publiczności na sali przeważali również Francuzi.

Honory gospodarza pełnił p. K. Woźnicki, kierownik Biura prasowo-informacyjnego. F. Masson zagaił obchód gorącem i serdecznem dla Polaków przemówieniem, w którem podniósł znaczenie prac historyków polskich z zakresu epoki napoleońskiej, poczem przedstawił zgromadzonym prof. Sorbony dr Fortunata Strowskiego (rodak nasz, urodzony we Francyi, laureat Akademii fr., ceniony historyk literatury, następca na katedrze prof. Fagueta). Prof. Strowski w odczycie swoim, poświęconym wielkiemu „Poète anonyme de la Pologne" streścił w głównych zarysach życie i twórczość Krasińskiego, scharakteryzował tragizm duszy poety, ilustrując go wyjątkami z listów i utworów wieszcza, a następnie komentował obszernie „Nieboską" i „Irydyona". Prelegenta witano i żegnano obfitemi oklaskami. Zakończyła obchód deklamacya przekładu francuskiego epilogu z „Irydyona", wypowiedziana przez artystę z „Odeonu", Armand de Gauley.

Poświęcenie nowej kampanili w Wenecyi odbędzie się dzisiaj, a wczoraj, jako wstęp do szeregu okolicznościowych festynów, odbyło się otwarcie międzynarodowej wystawy sztuki. Wenecya od dawna przygotowywała się do tych uroczystości, a chociaż opinia publiczna zajęta jest wojną o Trypolis, mimo to lud włoski ma dzisiaj zwrócone oczy na Wenecyę, gdzie powstała nowa „kampanila", jeden z symbolów miasta Dożów. Król włoski, nie mogąc z powodów politycznych i wojskowych opuścić Rzymu, wysłał, jako swojego przedstawiciela, księcia Genuy. Napływ obcych do Wenecyi ma być znaczny.

Gdy kampanila, czyli dzwonnica kościoła św. Marka, runęła, archeolog Boni zajął się ratowaniem rumowiska, co trwało półroku. Wydobyto z gruzów nienaruszony dzwon „Marangona", dalej uszkodzone posągi Sansowina, natomiast terrakotowa „Madonna" tego mistrza roztrzaskała się na 1300 kawałków. Złożył ją w całość po mistrzowsku restaurator dzieł sztuki Goi. Wkrótce Boni opuścił Wenecyę, a jego miejsce zajął Beltrani, architekt z Medyolanu, poczem nad odbudową kampanili czuwała osobna komisya. Wieża otrzymała szerszą podstawę, a z tego powodu pod fundamenty wbito 3076 nowych pilotów. Dnia 1 kwietnia 1906 roku odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego. Do odbudowy kampanili użyto 1565 metrów sześciennych kamienia istryjskiego, 1,204 000 cegieł, 11 860 centnarów metrycznych cementu, 39.380 kilogramów żelaza i 4500 kilogramów miedzi. Koszta odbudowy wynoszą około dwóch milionów lirów. Odbudowano też wspaniałą „loggettę" Sansovina, przytykającą do kampanili.

Zmarli:

Wanda z hr. Dzieduszyckich Korytowska, zmarła w Krakowie w 82 roku życia i tutaj została pochowana. Zmarła była siostrą wdowy po śp. Mieczysławie Pawlikowskim, a ciotką dra Jana Gwalberta i Tadeusza Pawlikowskich.

S. p. Wanda Korytowska była wnuczką Wa-

MYDŁO RAJSKIE
Śmiechowskiego

wrayńca Dzieduszyckiego, adjutanta i przyjaciela Kościuszki. Z domu wyniosła tedy żywe tradycye narodowe i żywe zrozumienie spraw publicznych. Wcielała je też w czyn jako właścicielka Berezowicy w Tarnopolskiem, gdzie wdzięczną po sobie zostawia pamięć. W powstaniu w roku 1863 brała udział, czynnie przyczyniając się do poparcia ruchu. Owdowiawszy dość wcześnie, przeniosła się około 60 r. życia do Krakowa, gdzie też dokonała zacnego żywota.

Rozalia Bernadzikowska, matka posła sejmowego i członka Wydziału krajowego, zmarła w Lipnicy Murowanej. Zgon zacnej obywatelki wywołał szczery żal ludności miasta i okolicy. Pogrzeb odbył się dzisiaj.

Z kalendarza. We czwartek 25 kwietnia: Marka ew. i Ermina bw.; w piątek 26 kwietnia: N. M. P. Dobr. Rady i Marcellina; w sobotę 27 kwietnia: Anastazego P., Teofila i Zyty.

Wschód słońca dnia 25 kwietnia: o godz. 4 m. 60, zachód o godzinie 6 min. 47; długość dnia godzin 14 min. 17.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 24 kwietnia termometr doszedł + od 1·8 do 14·2 Cels.; — barometr opadał.

Dnia 25 kwietnia o godzinie 7 rano stan barometru 745·4 mm., termometru + 5·6 Cel.; — wiatr północno-zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Ciepłota najwyższa + 8·3, najniższa 0·5°. — Ciśnienie powietrza 695. Kierunek wiatru wschodni.

Prognoza: pogoda.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We czwartek: „Balladyna".
W piątek: „Oficer gwardyi".
W sobotę: „Topiel".
W niedzielę po południu: „Szklanna góra"; wieczór: „Topiel".
W poniedziałek: „Demostenes" Konczyńskiego. (Ceny do połowy zniżone, przedst. szkolne.)

Szkoła nauk społeczno-politycznych.

W piątek od godz. 6—7: J. Piłsudzki: Historya militarna powstania 1863 roku; od godz. 7—8: Dr K. Krzetuski: Zasady polityki handlowej.

Kronika lwowska.

Lwów, 25 kwietnia.

Śnieg, deszcz i mgły na scenie lwowskiej. Temi dniami próbowano w teatrze lwowskim aparat do projekcyi świetlnych, którego kupienie dawna komisya teatralna uchwaliła przed dwoma laty. Aparat ten, zaopatrzony w rozmaite szkła, szyby kolorowe i przyrządy, może też imitować w drodze świetlnej padanie śniegu, deszczu, buchanie ognia, płynięcie wody i lot chmur. Wszystkie te przyrządy okazać się miały dobre, z wyjątkiem przyrządu do deszczu.

Z procesu Banku parcelacyjnego. Podczas rozprawy wczorajszej słuchano, jako świadka, p. Tadeusza Wyrzykowskiego, b. buchaltera Banku. Zeznawał on, że cały szereg weksli był podpisany jednakiem wyrobionem pismem; nie pochodziły te podpisy z ręki chłopów.

Przewodniczący odczytuje dwa listy włościan, oraz akt bankowy, odnoszący się do zakupna weksli, a doręczony do doniesienia karnego, wniesionego przez p. Drewniaka.

Dr Grek zapytuje świadka, skąd ten akt bankowy co do weksli wziął się w doniesieniu karnem p. Drewniaka, bo za pomocą tego aktu chciano dopuścić się szantażu na Banku parcelacyjnym, żądając 20.000 koron. Dr Grek: Proszę pana, kiedy pan widział ów dokument kasowy co do kupna weksli?

Św.: Jeszcze w Banku, a potem u sędziego śledczego.

Dr Grek: A jeszcze kiedy?

Prok.: Ja proszę o uchylenie tego pytania.

Świadek: I ja proszę o uchylenie tego pytania.

Dr Grek: To mnie dziwi, że pan świadek także żąda uchylenia tego pytania. Proszę to zanotować w protokole.

Dalej apeluje dr Grek do przewodniczącego, aby dopuścił do odpowiedzi na to pytanie. Dokument ten, o którym mowa, znikł z Banku parcelacyjnego i nagle znalazł się w Jasielskiem, a następnie dostał się do sądu z doniesieniem karnem p. Drewniaka. Jest fakt, że popełniono kradzież dokumentu. We wrześniu r. 1909 jakiś anonim zgłosił się do dyrekcyi Banku z listem i żądał od dyrekcyi, aby za 20.000 koron wykupiła jakieś ważne dla siebie dokumenty. Mamy przed sobą świadka buchaltera, który zostawia w Banku takie zaległości, a roztacza kontrolne oko nad całą gospodarką i jako sędzia „parzy" się na podpisach chłopskich. Dziś nasuwają mi się różne kombinacye, których tu nie wymienię, bo są moją własnością. Dla nas byłoby bardzo ciekawem dowiedzieć się, kiedy świadek przed śledztwem w sądzie widział jeszcze ów dokument.

Prok. jeszcze raz prosi o uchylenie tego pytania, twierdząc, że jest to rzecz zupełnie obojętna i nie ma wpływu na tok sprawy.

Trybunał przychyla się do żądania prokuratora.

Dr Grek: Mnie to wystarcza, że sam świadek żądał uchylenia pytania.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek: „Pięść z Frankfurtu".
W sobotę po południu: „Hamlet"; wieczór: „Cnotliwa Barbara".
W niedzielę po południu: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczór: „Cnotliwa Barbara".

Proces hr. Ronikiera.

Warszawa, 24 kwietnia.

Dziś przesłuchano kilku dalszych świadków, których zeznania dostarczyły kilku sensacyjniejszych szczegółów, rzucających pewne światło na tło skomplikowanej sprawy hr. Ronikiera.

Wbrew twierdzeniu Ronikiera, który usilnie starał się przekonać sąd, że zamordowany ś. p. Stanisław dzielił z nim „garsonierę" w celach niemoralnych, świadkowie zeznający na przedpołudniowej rozprawie, wystawiali ś. p. Stanisławowi Chrzanowskiemu jak najlepsze świadectwo moralności.

Przy przesłuchaniach następnych wywiązała się silna utarczka słowna między oskarżonym a świadkami co do czasu, w którym widziano hr. Ronikiera na ulicach Warszawy w dniu zabójstwa. Ronikier bierze świadków w krzyżowy ogień pytań, usiłując wywołać w ich zeznaniach przeciwieństwa. Oskarżony przytem silnie denerwuje się, jednakże w dalszym ciągu zadaje zręczne pytania świadkom.

Sensacyą zaś dzisiejszej rozprawy są zeznania adwokata z Lublina Jana Iwańskiego. Świadek ten twierdzi z całą stanowczością, że zgłosiła się do niego pewna dama z towarzystwa, która oświadczyła mu, że od dłuższego czasu utrzymywała z hr. Ronikierem bliższe stosunki, że bywała z hr. Ronikierem w pokojach umeblowanych Zawadzkiego, widywała tam ś. p. Stanisława. Nazwiska tej pani świadek na razie ze względów zrozumiałych nie może wymienić.

Następnie dość znamienne zeznania składa świadek Rozbicka, służąca Poznańskich, którzy mieszkali na I. piętrze pod pokojami umeblowanymi. Świadek twierdzi, że na schodach, wiodących do pokojów, niejednokrotnie widywała śp. Stanisława i doskonale obecnie rozpoznaje portret zamordowanego, które znajduje się na sali sądowej. Rozbicka twierdzi, że może poznać ubranie zabitego. Świadkowi pokazują wśród znajdujących się w sali rzeczy palto hr. Ronikiera. Świadek jednak wyciąga pelerynę śp. Stanisława, oświadczając, że stanowczo w tej właśnie pelerynie widywała zabitego. Rozbicka kończy swe zeznanie opowiadaniem, jak w nocy, poprzedzającej wykrycie zabójstwa, słyszała krzyki i szamotania się w pokojach umeblowanych, o czem w tej chwili doniosła swej pani.

Dalszy świadek Poznański opowiada, że Rozbicka chwaliła się przed nim, iż obiecano jej wiele pieniędzy, jeżeli w sądzie obciążać będzie swemi zeznaniami hr. Ronikiera. Następnie świadek ten opowiada, że widział niejednokrotnie, jak dwóch uczniów szkoły Wróblewskiego chodziło do pokojów umeblowanych. Kończąc swoje zeznania, świadek opowiada o krzykach, hałasach, jakie dolatywały z pokojów umeblowanych.

Krwawe starcie z bandytami.

Po całym szeregu zamachów, które dokonane zostały z ogromną zręcznością, a jeszcze większą śmiałością w biały dzień bądź to w Paryżu, bądź w okolicy, policya paryska, wspólnie z żandarmami prowincyi, zdołała dostać w swoje ręce 9 najgroźniejszych bandytów, odkrywszy przy tej sposobności całą sieć stosunków, które łączyły bandytów z ich cichymi wspólnikami. Paryż odetchnął. Zdawało się, że po uwięzieniu przywódców bandytyzm wprawdzie nie ustanie, ale powróci do swojej zwykłej roli.

Pozostał wprawdzie na wolności groźny bandyta, jeden z wodzów, niejaki Bonnot, ale nie wątpiono, że policya rychło go ujmie. Rzeczywiście policya wpadła na jego trop, przyczem także przypadek przyszedł jej w pomoc. Mianowicie zastępca naczelnika biura bezpieczeństwa, Jouin i starszy inspektor Colmar, udali się do Ivry pod Paryżem, ażeby przeprowadzić rewizyę w sklepie i pomieszkaniu braci Gauzy. Tam przypadkowo znaleźli Bonnota. Połów byłby się powiódł, gdyby policya była wystąpiła z odpowiednią liczebną siłą. Nie uczyniła tego atoli. Ofiarą tej dziwnej lekkomyślności padli obaj wymienieni urzędnicy policyi paryskiej, a mianowicie Jouin śmiertelnie przez bandytę zraniony umarł, zaś Colmar został ciężko ranny. Bonnot umknął.

(Telegramy „Nowej Reformy".)

Paryż, 25 kwietnia.

Całe miasto stoi pod wrażeniem zamachu apaszów w Ivry na zastępcę szefa paryskiej policyi bezpieczeństwa Jouina, którego przy rewizyi domowej u pewnego apasza zastrzelono. Zarzucają Jouinowi i władzom policyjnym, że dały nowy dowód lekkomyślności, przedsięwziąwszy rewizyę u apasza bez broni, mimo, że niedawno wyszedł rozkaz uzbrojenia policyantów w brauningi.

Apasz Bonnot, jak się zdaje, uciekł, ponieważ policya dotąd nie zdołała go ująć, ani natrafić na jego ślad. Bonnot udał się prawdopodobnie za granicę. Bonnot jest przywódcą bandy, która przez kilka miesięcy wywoływała w Paryżu wielkie zaniepokojenie ciągłymi nader śmiałemi zamachami i napadami na automobile i posłańców kasowych.

Rzeź nad Leną.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 25 kwietnia.)

Ranni bez pomocy.

Petersburg. Z Irkucka telegrafują dalsze szczegóły o krwawem stłumieniu strajku nad Leną. W ciągu 7 godzin po strzałach nie dano rannym żadnej pomocy lekarskiej. Ranni, wijąc się z bólu, czołgali się po ziemi w oczach stojącego w pogotowiu bojowym wojska.

Po 7 godzinach dopiero rannych składano kupami na saniach i odwożono do szpitala, gdzie kładziono ich na ziemi w ten sam sposób, jak leżeli na saniach. Dopiero na drugi dzień rano wezwano większą ilość okolicznych lekarzy.

Dalszy ciąg strajku.

Petersburg. W płuczkarniach złota strajk trwa dalej. Część robotników, którzy powrócili do pracy, onegdaj ponownie zastrajkowała.

Pogrzeb ofiar odbył się w spokoju. Długi kondukt żałobny otoczony był wojskiem. Żołnierze z najeżonymi bagnetami nie dopuszczali do skupienia się większych tłumów.

Strajkujący robotnicy nie wychodzą na ulicę lecz siedzą w koszarach.

Petersburg. Akcye towarzystwa właścicieli płuczkarni złota ogromnie spadły i wciąż wykazują zniżkę.

Ministrowie o rzezi.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.). W Dumie kontynuowano dyskusyę nad interpelacyą w sprawie zajść w płuczkarniach złota Tow. Lena. Min. spraw wewn. Makarow wyraził ubolewanie z powodu wydarzeń, ale podkreślił polityczny charakter strajku, wobec czego zupełnie pochwala postępowanie władz, które zapobiegły dalszym niepokojom. Minister konstatuje, że Batachow, poseł do Dumy, który skazany został na 4 lata pracy przymusowej, znajdował się wśród przywódców strajku i z innymi uciekł.

Wojsko było z powodu swej małej liczby — ogółem było żołnierzy 110 — bezsilne(!) wobec 7.000 tłumu i nie mogło inaczej postąpić, jak wystąpić energicznie. Według oficyalnych informacyj, strajkujący mieli zamiar odebrać broń żołnierzom i splądrować kopalnie.

Minister handlu Timaszew zaznaczył, że pewne żądania robotników, jak 8 godzinny dzień pracy i zapłata za dnie strajkowe, są do przyjęcia niemożliwe. Rząd uważa za konieczne zarządzenie bezpośredniego surowego śledztwa z powodu tej sprawy.

Wojna włosko-turecka.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 25 kwietnia)

Nowa bitwa pod Derną.

Medyolan. Dzienniki donoszą o wielkiej krwawej bitwie, jaka się odbyła wczoraj koło Derny. Szczegółów jednak dotąd brak.

Otwarcie Dardaneli.

Konstantynopol. Rada ministrów, która rozważała sprawę ponownego otwarcia Dardaneli, trwała wczoraj do godziny 8 wieczorem. Przedstawicielom prasy nie dali ministrowie żadnych wyjaśnień, jednakże słychać, że Rada ministrów nie powzięła żadnej uchwały i że wśród ministrów panuje różnica zdań.

Rosya i Dardanele.

Konstantynopol. „Sabah" donosi, że memoryał rosyjski, jaki ambasador rosyjski Giers wręczył onegdaj wielkiemu wezyrowi w sprawie otwarcie Dardaneli, ułożony jest w tonie bardzo przyjacielskim i wskazuje tylko na szkody, wynikające z tego powodu dla handlu rosyjskiego.

Rada ministrów zbiera się dziś na posiedzenie dla powzięcia decyzyi w sprawie Dardaneli.

Enver bej żyje.

Konstantynopol. Ministerstwo wojny zaprzecza doniesieniu Agencyi Stefaniego, jakoby Enver bej zmarł wskutek odniesionej rany. Ministerstwo otrzymało z obozu z Derny z 21 bm. depeszę Enver beja, że rana, którą tenże przed 4 miesiącami odniósł, zagoiła się w dwóch dniach.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 25 kwietnia.

Austrya wobec demonstracyi studentów.

Berlin. „Local Anzeiger" donosi z Belgradu: Rząd serbski odpowiedział na ustny protest, wniesiony przez posła austro-węgierskiego przeciw demonstracyjnemu przyjęciu studentów chorwackich w Belgradzie, że okrzyki „Niech żyje król południowo-słowiański" nie zostały wzniesione ani przez Serbów ani przez Chorwatów, tylko z pewnością przez agentów-prowokatorów.

Dymisya i nominacya.

Budapeszt. Dziennik urzędowy ogłasza pismo odręczne cesarza, przyjmujące do wiadomości dymisyę całego gabinetu hr. Khuena-Hedervarego i mianujące dra Lukacsa prezydentem gabinetu oraz pismo w sprawie nominacyi poszczególnych ministrów.

Burzliwe zajścia w parlamencie niemieckim.

Berlin. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego przyszło, z okazyi dyskusyi nad ustawą wojskową, do burzliwego zajścia między ministrem Heeringen a centrum i narodowemi liberałami.

Poseł Erzberger przypomniał wydany przed dwoma laty dekret cesarski, usuwający z korpusu oficerskiego jednego lekarza, który, powołując się na uczucia religijne, odmówił pojedynku. Erzberger nazwał ten dekret, „hańbą dla narodu chrześcijańskiego".

Minister żywo przeciw temu zaprotestował i oświadczył, że człowiek, który nie przyjmuje pojedynków, nie może należeć do korpusu oficerskiego.

Słowa te wywołały burzliwą opozycyę na ławach centrum i narodowych liberałów. — Posiedzenie wśród wielkiego wzburzenia zamknięto.

Kreta i Grecya.

Berlin. „Berl. Tageblatt" ogłasza rozmowę króla Jerzego greckiego z korespondentem tego dziennika. Król oświadczył, że powstanie kreteńskie, które pragnie gwałtem połączenia Krety z Grecyą, sprawia mu wiele kłopotu. Król ma nadzieję, że mocarstwa nie dopuszczą, aby wybrani z Krety do greckiej Izby deputowanych, deputowani kreteńscy wyjechali do Aten.

Słuszny strajk.

Sudhampton. Palacze okrętu „Olimpic" wstrzymali pracę i nie chcą wypłynąć z okrętem, dopóki nie będzie zaopatrzony w dostateczne urządzenia ratunkowe.

Londyn. Parowiec „Olympic", zaopatrzony został w przeszło 60 łodzi ratunkowych, wobec czego palacze zakończyli strajk i okręt będzie mógł dziś wyjechać.

Zwłoki na morzu.

Nowy Jork. Parowiec „Brema" donosi, że po drodze widział na morzu około 100 zwłok osób, które zatonęły podczas katastrofy „Titanic". Dowiedziawszy się, że inny już okręt zajęty jest wyławianiem zwłok, parowiec „Brema" nie zatrzymał się.

Rewolucya w Maroku.

Tanger. Według ostatnich wiadomości z Marakesz, wysłał generał Moinier dwie kompanie z oddziałem mitraliez do Sharb, dla przywrócenia porządku.

Paryż. Minister wojny Millerand polecił telegraficznie generałowi Moinierowi, aby wojska sułtańskie w przyszłości otoczone były silnym oddziałem francuskim.

Z Rady państwa.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 25 kwietnia.)

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów poseł Rollsberg złożył mandat. Po przystąpieniu do porządku dziennego tj. do dalszego ciągu dyskusyi nad pierwszem czytaniem przedłożeń o ordynacyi adwokackiej, notaryalnej i pokątnem pisarstwie, i po przemowie posła Hladnika, dyskusyę zamknięto i wybrano mowców generalnych: „contra" posła Stoecklera i „pro" posła Offnera.

Obawa zajść w Kole.

Wiedeń. Dziś wieczorem o godzinie 6 odbędzie się posiedzenie Koła polskiego, na którem, jak się obawiają, przyjdzie do ożywionych zajść z powodu wniosku posła Zamorskiego o wybór komisyi śledczej dla zbadania sprawy Stapiński-Szajowicz.

Klub ludowców uchwalił, na podstawie orzeczenia specyalnej komisyi, oświadczyć się przeciw wnioskowi posła Zamorskiego.

Poseł Kędzior imieniem klubu ludowców uzasadni dotyczący wniosek, wobec czego stronnictwa demokratyczne i konserwatywne oświadczą, że również nie widzą powodu do dalszych dochodzeń, i zgodzą się na przejście nad tą sprawą do porządku dziennego.

Mimo, że wniosek ludowców ma większość zapewnioną, obawiają się przecież, że przyjdzie do burzliwej dyskusyi.

O uniwersytet ruski.

Wiedeń. Profesorowie uniwersytetu lwowskiego wyjechali do Lwowa, ponieważ okazało się, że do dalszych pertraktacyj potrzeba różnych dat statystycznych i materyałów, których zbieranie senat uniwersytetu lwowskiego ma w najbliższym czasie ukończyć.

Państwo i węgiel.

Wiedeń. Komisya ekonomiczna uchwaliła wczoraj, po dłuższej dyskusyi, w której wzięli udział posłowie Koliszer, Angermann, Diamiand oraz szef sekcyi Homann, po referacie pos. Zarańskiego § 5 ustawy górniczej w brzmieniu:

Poszukiwanie i wydobywanie minerałów może być rozpoczętem tylko po uzyskaniu szczególnego uprawnienia, z wyjątkiem przytoczonych w § 18 a), wypadków. Poszukiwanie i wydobywanie węgla przysługuje tylko państwu. Państwo może prawa poszukiwania i wydobywania węgla w pokładach węglowych, co do których państwu to przysługuje, odstąpić czasowo za odszkodowaniem innym osobom, przyczem kraje i gminy mają pierwszeństwo. Warunki, pod jakiemi państwo może prawo poszukiwania i wydobywania węgla przenieść na inne osoby, określone będzie w ustawie.

Z komisyj.

Praga. „Czeskie Słowo" donosi, że komisya wojskowa Związku czeskiego postanowiła zająć opozycyjne stanowisko wobec ustawy wojskowej.

Wiedeń. W komisyi kolejowej, w której miano dziś obradować nad inwestycyami kolejowemi, Chorwaci rozpoczęli obstrukcyę. Wobec tego postanowiono odroczyć dalsze obrady na dni 14.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 25 kwietnia.

Nieporządki w sprzedaży mleka. Dzisiaj przed południem aresztowała policya krakowska pachciarza Eliasza Złotnika, pochodzącego z Wierzyniec, gub. Kielecka, trudniącego się sprzedażą mleka w Krakowie. Skonfiskowano mu wóz wraz z wszystkimi naczyniami z mlekiem, gdyż skonstatowano, że naczynia te były zalepione mydłem (!) Skonfiskowane mleko oddano do zbadania chemikowi miejskiemu.

Burza. Z Nowo Czerkawska donoszą: Burza wyrządziła w mieście wielkie spustoszenia. Kilka osób zginęło a wiele odniosło obrażenia.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Cennik Izby handl. i przemysłowej w Krakowie

z dnia 25 kwietnia 1912, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·25 żądają 96·— 20-to frankówki w złocie 19·— 19·20. Dolary amerykańskie 492·50 497·50.

II. Listy zastawne: 5-prc. Listy zast. prem. Banku hipot. 110·— —, 4½-prc. Listy zast. Banku hip. 98·25 98·75. 4-prc. Listy zast. Banku hip. 91·25 91·75. 4½-pr. Listy zastawne Banku krajowego 98·50 99·—. 4-prc. Listy zast. Banku kraj. 92·50 93·50. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. 97·50 98·—. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 96·— 96·50. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56-letnie 91·— 91·75. 4½-prc. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. 98·75 99·25.

III. Obligacye i pożyczki: 4-prc. Galic. obligacye propinacyjne 98·50 99·50 4-pro. Pożyczka kraj. z 1893 r. 92·50 93·50 4-pro. Pożyczka m. Lwowa z 1911 r. 92·— 93·—. 4-pro. Pożyczka m. Krakowa z 1909 roku 89·— 90·—. 4½-prc. Obligacye komunalne Banku kraj. 98·— 98·50. 4-pro. Obligacye kolejowe 89·— 89·50.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń. 25 kwietnia. (Giełda południowa).

Marki 117·90. Renta majowa 89 20. Renta koronowe węgierska 89·05. Akcye austr. zakł. kred. 636·75. Akcye węg. zakł. kred. 831·50. Akcye Angiobanku 327·75. Akcye Unionbanku 610·—. Akcye Bankvereinu 581·—. Akcye Landerbanku 581·—. Akcye kolei państwowych 727·50. Lombardy 104·50. Akcye fabryki broni 905·—. Akcye tytoniowe 826·25. Alpiny 964 75. Rima-Muranyi 728·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2855·—. Losy tureckie 243·—. Ruble 254·25. Skoda 731·—. 4½ proc. Listy zawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 25 kwietnia. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 199·37. Tow dyskontowe 183 62

Usposobienie: stałe.

Giełda warszawska.

Warszawa, 25 kwietnia.

4-procentowa renta rosyjska 90·— rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II. emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 88·30 rb; 4-proc. listy ziemskie 83·50 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 92·70 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 88·75 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 90·85 rub.; listy miasta Łodzi 333·— rub.; akcye Banku handl. m. Łodzi 432·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 454·50 rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 434·50 rb.; Cukrownie 315·— rb.; Starachowice 271·50 rb.; Lilpop 127·50 rub; Rudzki 180·—; Rudzki nowe 131·50 rb.; Zawiercie 295.— rb.; Żyrardów 276·— rb.; Putiłów 159·25 rb.; 5-proc. piotrkowskie 86·60 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 496·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·31.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 25 kwietnia. — Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 11·02 do 11·03; pszenica na maj 11·87 do 11·88; pszenica na październik 11·35 do 11·36; żyto na kwiecień 10·80 do 10·81; żyto na maj 0·— do 0·—; żyto na październik od 9·39 do 9·40; owies na kwiecień 10·20 do 10·21; owies na maj od —·— do —·—; owies na październik 8·96 do 8·97; kukurudza na maj 9·52 do 9·53; kukurudza na lipiec 9·37 do 9·38; kukurudza na sierpień 9·38 do 9·39; rzepak na sierpień 16·90 do 17·—.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie stałe, deszcz.

Magazyn Obuwia Hygienicznego

pod firmą:

Klausner

dawniej Mihcelstädter, Rynek 5 — obecnie

Kraków - - - - ulica Floryańska L. 2

3301 6 10 (Hotel Drezdeński)

poleca najlepszej jakości i trwałości obuwie męskie i damskie: specyalne amerykańskie

Ceny przystępne.

Fortepiany i pianina

sprzedaje wypożycza firma

S. Boroń, Kraków

9215 **Floryańska l. 38, I p.** 23 30

Mam do sprzedania

kilka majątków ziemskich i kamienic korzystnie z wolnej ręki. Zgłoszenia przyjmuje Dom handlowo-przemysłowy **Antoniego Władysława Koziańskiego w Krakowie,** ul. Wiślna 4, I piętro, ofic. 2373 8 0

Zęby

piękne, zdrowe, kto chce mieć, niech używa znakomitego warszawskiego proszku **„AGATOLU“**, wyrobu **St. Górskiego** w Warszawie. Skład główny w Drogueryi Magistrów farm. J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5. Pudełeczko à 60 hal. i 1 K. 3140 4 10

W Krakowie przygotowuję **do egzaminu państwowego z muzyki** (Lwów). Przedmioty teoretyczne, harmonia i t. d. w krótkim czasie, pod gwarancyą, na termin jesienny. Honoraryum po zdaniu egzaminu. Warunki przystępne. Zgłoszenia: Lwów, Biuro Sokołowskiego, pasaż Hausmana „S. K.“. 3305 6 10

Do wynajęcia od 1 maja względnie 1 czerwca b. r.

całe I-sze piętro

w nowo przebudowanym domu przy ul. Gołębiej l. 3, nadające się na biura, lub też mieszkania prywatne, składające się z 6-ciu pokoi wielkich, kuchni, wielkiej nyży, przedpokoju, łazienki, szatni, pokoju służbowego, spiżarek, z balkonem frontowym. Urządzenie pierwszorzędne. — Światło gazowe i elektryczne. Bliższa wiadomość u właściciela. 3055 9 0

Lalki

z blaszanemi ● głowami, z ● włosami ● do ● czesania ● w krakowskich strojach ● i t. p. ● jedynie w pierw. krak. fabryce lalek ● Kraków ● ulica ● Wolska 1. 2989 12 15

W realności

przy ul. Lubomirskiego l. 31 jest do wynajęcia od 1 maja mieszkanie: z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki, pokoju dla służby, 2 klosetów; z 2 pokoi, kuchni i t. d. Oświetlenie elektryczne i gazowe. Wspólny telefon w domu do bezpłatnego użytku dla lokatorów. Widok na wielki ogród Lubomirskiego, dający powietrze odpowiednie dla zdrowia. Na 3 i 4 piętrze są mniejsze mieszkania po umiarkowanej cenie. Wiadomość tam w sklepie, lub u właściciela J. A. Melnika, ul. Karmelicka 11, parter, od 8—9 rano lub od 1—2 w południe w hotelu Londyńskim, Stradom 11. 3581 6 6

Miód

patokę, kuracyjny i deserowy, z własnej pasieki, w 5 kilowych puszkach po 7 K 50 h, a miód do picia w 5 kilowych gąsiorach wysyła opłatnie **ks. W. Mikitka, proboszcz w Hupczyńcach**, poczta **Denysów.** 2963 14 0

Tylko S. Katzner, Dietla 77.

płaci najwyższe ceny za używaną garderobę męską i damską, jakoteż futra, meble i t. p.. Zawiadomienie korespondentką wystarczy. 2871 15 20

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerlactony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrasse** 27, Hotel Nordbahn. Tel. 12107. 203 40 0

K 400.000

tytułem głównych wygranych ogółem w

11 ciągnieniach na rok 11

przez kupno bezwarunkowo losowaniu podlegających i zawsze odsprzedać się dających

4 oryginalnych losów 4

Włoskiego losu czerwonego krzyża.
Losu Bazylika. 3597 3 5
Serbskiego państw. losu tytoniowego.
Losu Josziv „Dobrego serca“.

Najbliższe trzy ciągnienia już dnia

1, 14 i 15 maja 1912.

Wszystkie cztery oryginalne losy razem gotówką **K 166·75** lub tylko na

54 raty miesięcz. po K **3·65**

z natychmiastowem prawem do wygranej.

Wykaz ciągnień zadarmo.

Losy kolejarzy po 1 koronie.

Główna wygrana 50.000 K dnia 3 czerwca 1912.

Trzy losy tylko K 2·75 opłatnie.

Dom bankowy i Kantor wymiany

OTTO SPITZ, Wiedeń,

I., Schottenring tylko 26
Róg Gonzagagasse

Co robimy dziś wieczór?

Często słyszymy w karnawale to pytanie.
Odpowiedź prosta. — Zakupić gramofon światowej marki **„Aniołek piszący“** przewyższający co do jakości wszelkie inne wyroby imitacyjne. Szumne reklamy firm konkurencyjnych zawiodły już niejednego, bo otrzymał za drogi pieniądz towar lichy.
Jedyny skład gramofonów i płyt z **„piszącym aniołkiem“** u

Józefa Wekslera

we Lwowie ulica Sykstuska 2, Tel. Nr 1560.
w Krakowie ul. Floryańska 25, Tel. Nr 1241

Filia w Krakowie, Grodzka l. 71.

Gramofony te dostosowane są do nowoczesnej techniki i wszelkich zdobyczy na tem polu, o czem się każdy przekonać może. — Demonstracya bez przymusu kupna. — Cenniki darmo i opłatnie. — Gramofon koncertowy wraz z 10-ma zdjęciami kosztuje 50·— K. — Wszelkie płyty, prócz marki „Aniołek“ i „Zonofon“, kosztują po 2 K. Przeróbki patefonów na gramofony aniołkowe. 1067 24 40

Krakowskie Towarzystwo Zaliczkowe Urzędników

założone przed 13 laty

w Krakowie, przy ul. św. Jana l. 14 (dom własny)

przyjmuje wkładki oszczędnościowe na 3532 5 5

5%

i udziela pożyczek hipotecznych, skryptowych i wekslowych za opłatą 6% i $6^1/_2$%

Jubiler B. ARMATOWICZ

Kraków, Rynek l. 18. 2464 10 10

Pracownia i skład wyrobów złotych i srebrnych, najgustowniejszych, w największym wyborze. Zamiana, tudzież naprawa biżuteryi, sumienna i punktualna. Chińskie srebro po cenach fabrycznych na składzie.

L. 41834/912 3820 2 2
B. b.

Ogłoszenie.

Celem uzyskania projektu fasad przebudować się mającego szpitala powojskowego na Wawelu na cele Muzeum Narodowego i Archiwum miejskiego przeznaczonego,

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa

na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 16 kwietnia 1912 r. rozpisuje

Konkurs

pomiędzy architektami polskimi w Krakowie zamieszkałymi.

Program, warunki konkursowe i plany budynku można otrzymać w Budownictwie miejskiem Oddział A. po złożeniu kwoty 5 koron, która to kwota po wniesieniu projektu zaraz zwróconą zostanie.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,

dnia 23 kwietnia 1912 r.

HOTEL SANS-SOUCI i NAJELEGANTSZA KAWIARNIA

Lwów, Szajnochy 5 (róg Sykstuskiej)

w centrum miasta, z wszelkiemi wygodami, podług nowoczesnych wymogów urządzony.
Pedantyczna czystość. **Ceny umiarkowane.**
3522 3 19 **Henryk Kaufman,** właściciel.

ŻEGIESTÓW-ZDRÓJ (Nad Popradem — przed Krynicą). Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny

położony śród cudownej przyrody górskiej, 600 m. nad pow. morza, śród wspaniałych lasów z klimatem podalpejskim.

Kąpiele mineralne o najsilniejszej szczawie żelezistej i o bardzo wielkiej zawartości kwasu węglowego, kąpiele borowinowe o pierwszorzędnych własnościach, zabiegi hydropatyczne, kąpiele w rzece Popradzie, oraz słoneczne.

Wskazania lecznicze: niedokrewność, choroby kobiece, blednica, osłabienia nerwowe, zimnica, przemiana materyj, choroby serca i naczyń krwionośnych, choroby wysiękowe i t. p.

Wody mineralne, silnie radioaktywne.

We wszystkich domach wodociągi i kanalizacya. Oświetlenie elektryczne. Poczta, telegraf, oraz stacya kolejowa na miejscu. Cztery dobre restauracye, oraz pensyonat. Wodę żegiestowską otrzymać można w aptekach lub w Zakładzie. Paczka (25 flaszek) kosztuje 12·50 K.

Zakład otwarty od 15 maja do końca września.

W I. sezonie do końca czerwca, oraz we wrześniu 30% opustu przy mieszkaniach oraz opust przy kąpielach mineralnych. — Bliższych wyjaśnień udziela Zarząd zdrojowy w Żegiestowie i przesyła na żądanie opłatnie prospekty. 3411 5 30

Magazyn pod firmą Lotti Korall

Kraków, Grodzka 9 2813 10 20

poleca na sezon obecny doborowe towary w konfekcyi dziecięcej dla chłopczyków i panienek do lat 16, dla pań bluzy, spodnice, halki, suknie haftowane etaminowe. — Ceny niskie. — Zamówienia uskutecznia w 24 godzinach.

FERNET-BRANCA

Osobliwość firmy Fratelli Branca, Medyolan

jest wskutek swych **niezmiernie dyetetycznych i wybitnie żołądek wzmacniających** własności znana jako

114 **najlepsza w świecie gorzka** 20 51

wódka żołądkowa

Główna sprzedaż: **Zygm. Winter, Wiedeń III, Ungargasse 20.**

Krynica Hotel Victoria

Naprzeciw dworca kolei. Pokoje urządzone z komfortem, elektr. oświetl. Telefon, Łazienki, Wodociągi. Cukiernia, Kawiarnia. Wyśmienita kuchnia. Dla p. podróżujących (agentów) opust 20%.
3077 8 8

Herbata z Brodów

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

1 zbioru majowego, poleca **handel** 32 10

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej“ bardzo dobrej	K 2·80
1 funt „Melange de Moskou“ w oryg. opak., najlepszej	5·—
1 funt „Imperial“ cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	7·—
1 funt „Okruchów“ z najlepszych herbat kwiatowych	2·40
Kawa Ceylon, gruboziarnista, franco 5 kg. . 18 i	K 20·—
Bulion wołyński, hygieniczny, z dziczyzny 1 kilo .	K 6·40
Grzybki litewskie, białe czapeczki 1 kilo	K 8·—

Herbata z Brodów

Znaczne pierwszorzędne przedsiębiorstwo oddaje za prowizyę sprzedaż nowych artykułów rosołowych i t. p. na całe państwo

podróżnym i agentom

odwiedzającym stale właścicieli gospód, hoteli, restauracyj i t. d.

Inne działy nie wchodzą w rachubę. Artykuły spotykają się wszędzie z pochwałą, są lepsze i tańsze, niż cokolwiek istnieje w tym względzie. Zgłoszenia zdolnych sił pod **„Prima und Reklame“** przyjmuje ekspedycya ogłoszeń **Bock & Herzfeld, Wiedeń, I., Adlergasse 6.** 3753 2 2

20.000 róż szlachetnych

Thea i Remontant, gatunków, które okazały się dobremi, jak sobie to tylko wyobrażać można, z 2-letniemi koronami:

pnie średnie	50— 80 ctm.	10 okazów	8 K,	100 okazów	70 K
„ wysokie	90—120 „	10 „	10 „	100 „	90 K
nadzw. wysokie . . .	130—150 „	10 „	15 „	100 „	130 K
solitair	160—190 „	10 „	20 „	100 „	180 K
róże płaczące	200 ctm. i więcej	10 „	25 „	100 „	200 K

Na 1000 okazów 10% opust.

Niskie róże krzaczaste i piramidowe: 10 okazów 4 K, 100 okazów 30 K. Wysyła za zaliczką 2892 10 0

Fr. Spora
Klatovy (Klattau) Czechy.

Na kupiony u mnie na spłaty miesięczne **3% los kredytowy ziemski 5634 Nr 31** padła główna wygrana **100.000 K.**

400.000 koron

główne wygrane razem

11 ciągnień na rok **11**

Najbliższe 2 ciągnienia już dnia

1 i 15 maja 1912

4 Oryginalne losy:

1 włoski los Czerwonego krzyża
1 węgierski los Czerwonego krzyża
1 los Bazylika (Dombau)
1 serbski państw. los tytoniowy

Wszystkie losy razem gotówką około **198 K** lub na

50 rat miesięcznych po 4·50 K.

3% los kredytowy ziemski

(II. emisyi)

Na rok 3 ciągnienia.

Ciągnienie już dnia 6 maja 1912

Główna wygrana na przemian

100.000 kor.
6.000 kor.

Los gotówką około **289·50 K** lub na

$43^1/_2$ raty miesięcznej po 8 K.

Odsetki wynoszące około 21 K należą do kupującego los.

Każdy los musi być wyciągnięty.

Wszystkie losy w ilości 5 razem tylko na 47 rat miesięcznych po 12 K.

Natychmiastowe wyłączne prawo gry już po złożeniu pierwszej raty na ustawowy dowód nabycia. — Zamówienia przekazem pocztowym. 3708 2 7

Wiedeński dom wymiany Robert Reitler

Wiedeń IV., Hauptstrasse 20 A. Tylko Paulanerhof.

Polskie konces. biuro pośrednictwa

„PORAJ“

posiada wiele zlececeń i żądań do sprzedaży, kupna, zamiany i wydzierżawienia majętności. Biuro przeprowadza te czynności w najkrótszym czasie. Obustronne zadowolenie i dyskrecya zapewnione. 3632 3 10

TARNÓW, UL. KLIKOWSKA L. 652.

Willa letnia

w Beskidzie, stacya kolejowa, 20 minut od Cieszyna, w uroczem, zdrowem położeniu — jest do sprzedania. Zgłoszenia: Dr Czermak, Cieszyn. 3513 4 6

Do wydzierżawienia

od 1-go czerwca b. r. handel towarów mieszanych, znakomicie prosperujący w miasteczku galicyjskiem, przy głównym trakcie kolejowym położony. Wymagana gotówka 10.000 K. Reflektantom udzieli bliższych informacyj z grzeczności p. Adolf Bryndza, Kraków, ulica św. Anny l. 9, parter na lewo 3603 3 4

Poszukuje się

agentów do sprzedaży maszyn rolniczych, pracujących w tym zawodzie, stykających się z lepszą klientelą, dworami, probostwami. Zabezpieczenie wymagane. Zgłoszenia tylko listowe jedynie osób mogących odpowiedzieć powyższym warunkom przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod **„Agenci 3693“.** 3693 5 10

BAD-NAUHEIM

Willa Wanda - dom polski

dla gości kąpielowych. Sezon od 15 kwietnia.
Oświetlenie elelektryczne. Centralne ogrzewanie.
Właścicielka: **Helena Szczepanowska.**
Od 15 kwietnia do 15 maja ceny zniżone 3134 7 16

Piękny dwór

z 50-ciu morgami ziemi (w tem ogród spacerowy i owocowy) w odległości 8 klm. od gł. Rynku krakowskiego, a $4^1/_2$ klm. od najbliższej stacyi kolejowej, jest do sprzedania. Wiadomość u Dra F. Jakubowskiego, ulica Bracka l. 10, Kraków. Pośrednictwo wykluczone.
2770 27 0

Do sprzedania w Zakopanem

z ważnych powodów, w centrum, handel korzenny, win, delikatesów, napoje spirytusowe, z towarami i urządzeniem, trafika (z realnością lub bez) od 20 lat dobrze prosperujący, z obrotem poważnym i na dogodnych warunkach. Wiadomość w Tarnowie u p. inżyniera Nowomiejskiego. 3782 2 3

Globin

najlepsza pasta

Zastępca: Maurycy Vorzimmer, Kraków.
2974 3 17

Zmiana Lokalu M. Petzenbaum

Specyalny magazyn kuchennych mebli i przedpokojowych stylowych w wielkim wyborze, przeniesiony został na ulicę

45 Starowiślna 45

3466 4 10

Grzebień do barwienia włosów.

Przez proste czesanie barwi siwe lub rude włosy na jasne, ciemne lub czarno! Zgoła nie szkodzi! Przez kilka lat do użytku! Tysiące w użyciu. Kosztuje 5 K. Wysyła **J. Schüller,** Wiedeń, III., Krieglergasse 6/7. 237 7 0

Słuchacz III r. praw

poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia do 1 maja pod „Prawnik" poste rest. Kraków. 3745 3 3

Rzeczy potłuczone

terrakotowe, porcelanowe i szklane tak nowe jak i starożytne skleja specyalnym sposobem i szybko nowo otwarty skład porcelany, szkła i lamp firmy **Stabrawa i Turek, Kraków,** Karmelicka 8. Również naprawa lamp i palników wszelkich odmian. 3072 4 10

W nowoprzebudowanym domu

przy ulicy Felicyanek l. 5, są do wynajęcia mieszkania od frontu i w oficynie, składające się z 2 pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarki i t. d., od 1 maja b. r. — Wiadomość tamże od godziny 9—11 i 3—4. 3641 6 6

KAPELUSZE

modele paryskie i wiedeńskie — poleca

Salon mód

HELENY POPIEL

plac Maryacki 8, obok p. Zajączkowskiego

Pióra, rajery, kwiaty, wstążki w wielkim wyborze. 3252 9 18

Kupno

korzystne w Krynicy

większej murowanej willi, urządzonej na pensyonat, poleca biuro „Reklama", Kraków, Krowoderska 15. 3398 9 10

3 pokoje

kuchnia, przedp., łaz., I p., i 2 pokoje, kuchnia, przedp., łaz., od 1 maja do wynajęcia przy ul. Lubomirskich 41. Jasne, suche i z pięknym widokiem na ogród Lubomirskich. Wiadomość u stróża domu. 3775 3 5

Doga angielska

czystej rasy, w II polu, maści płowej, tresowany wierny towarzysz, do sprzedania u Pawła Kurusa w Kętach, Rynek. 3792 3 3

Istniejąca od kilkunastu lat

Pracownia sukien i konfekcyi damskiej

Heleny Löffelholz

przy ul. Grodzkiej 11.

poleca na sezon wiosenny i letni: kostyumy przez siły męskie wykonane, oraz suknie domowe i wizytowe według najświeższych modeli i po możliwie przystępnych cenach, ręcząc za wykończenie pod każdym względem dokładne. 3422 4 5

Kora świerkowa.

W ciągu lata bieżącego roku będziemy mieli większą ilość kory świerkowej do sprzedania. Reflektanci zechcą się wprost do nas zgłosić. **Zarząd lasów i tartaku Dra Gustawa Linnartza w Rytrze.** 3553 2 5

Meble

kilka biurek, stoły salonowe, toaletki, lustra z konsolami, parawaniki nowe, łóżka blaszane i żelazne, zegary pendułowe, broń, flobert podwójny, karabin amerykański Colta, obrazy, samowar większy, karnisze, drabinki, skrzypce, Zupełnie wysprzedaje się do 30 kwietnia. Kraków, ul. św. Jana l. 28, parter. 3746 4 8

L. 1365. 3750 3 3

Ogłoszenie konkursu.

Tymczasowy Zarząd powiatu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **drogomistrza** Rady powiatowej w Nowym Sączu.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna 1800 K, dodatek aktywalny 300 K i ryczałt na objazdy w kwocie 900 K, tudzież prawo do 5 dodatków pięcioletnich po 200 K, oraz prawo do emerytury po myśli postanowień statutu emerytalnego.

Wymogi do uzyskania tej posady są następujące:

1) nie przekroczony 40 rok życia;
2) dokładna znajomość języków krajowych w słowie i piśmie;
3) świadectwo zdrowia;
4) prawo obywatelstwa austryackiego;
5) nieposzlakowane życie;
6) dowód ukończenia z dobrym wynikiem kursu dla konduktorów drogowych przy Wydziale krajowym we Lwowie.

Posada ta nadaną zostanie na razie prowizorycznie, po roku zadowalającej służby nastąpić może po myśli pragmatyki służbowej stabilizacya na zajmowanej posadzie.

Termin do wnoszenia podań na ręce tymczasowego Zarządu autonomicznego powiatu w Nowym Sączu upływa z **dniem 15 maja b. r.**

Nowy Sącz, 14 kwietnia 1912.

Sekretarz **Kobak** mp. Komisarz rządowy **Wittig** mp.

PŁYTA PATHÉ'GO

NOWY WYNALAZEK! usuwa igłę i wywoływane przez nią zużycie!

Rezonator zaopatrzony w niełamliwą membranę z miki i specyalny niezniszczalny sztyft szafirowy.

Płyta szafirowa **(firmy Pathé)** jest pierwszą i jedyną, posiadającą światową sławę. Ostrzegamy przed małowartościowemi naśladownictwami, które stanowczo nie mają tej samej wartości artystycznej.

4 KORONY MIESIĘCZNIE. 13 HALERZY DZIENNIE.

Opera w domu

Płyty i rezonatory ze sztyftem metalowym zostały zupełnie usunięte.

Śpiew z towarzyszeniem muzyki.

OSTATNI TRYUMF WIEDZY.

25 miesięcy kredytu!

WSPANIAŁY ZBIÓR

Sztuka i dobry gust.

3515 20 najrozmaitszych kompozycyi, zdjętych od najdoskonalszych śpiewaków i śpiewaczek ostatniego stulecia, jak: **Caruso, Slezak, Mann** i wielu innych; które P. T. Klienci mocą sami wybierać z naszego bogatego repertuaru, z pewnością największego w świecie, ponieważ zawiera 20.000 płyt we wszystkich językach.

My jesteśmy jedyną firmą, która oryginalne Pathefony, prawdziwy fabrykat Pathégo, sprzedaje na raty.

Saphir Towarzystwo fonotonowe z o. p., Wiedeń, VI., Köstlergasse 6[??]—8.

Szanowne czytelniczki i kochani czytelnicy! Pozwalamy sobie ofiarować Wam ten zupełnie nowy i wspaniały aparat z bogatym wyborem 20 kompozycyi na 10 oryginalnych płytach Pathé 29 cm średnicy po niebywale niskiej cenie K 100.— płatnych w 25 ratach miesięcznych. Każdemu dostarczymy nasz przecudny Pathefon „Sublime" i wspaniały zbiór oryginalnych płyt Pathé, wszystko starannie opakowane, a za to upłacać nam będziecie tylko po Koron 4.— miesięcznie aż do zupełnego wyrównania Koron 100.—.

Ręczymy, że aparat i płyty odpowiadają w zupełności powyższej rycinie.

Proszę dokładnie wypełnić obok uwidoczniony kupon i nadesłać wraz z I ratą Koron 4.—.

Opakowanie darmo.

10% opustu przy płaceniu gotówką.

Na każde zapytanie odpowiadamy odwrotnie.

Imię i nazwisko: ...

Ulica: ...

Miasto: ... Kraj: ...

Zawód: ... Stacya kolej. ...

Awiso: Czas dostawy 15 dni. Zamówienia nie załatwimy, jeśli nie otrzymamy 1 raty Koron 4.—. W wypadku, gdybyśmy nie mogli wykonać zlecenia, pieniądze prześlemy natychmiast z powrotem.

Opis aparatu:

Wielkość: 841 cm^2 podstawy, wysokość 15 cm. Wykonanie: Nadzwyczaj elegancka robota stolarska z wkładami z emalii i złota, które nadają temu aparatowi nadzwyczaj elegancki i artystyczny wygląd. Obwód 1 m. 40 cm. Najnowszy oryginalny Pathé rezonator zaopatrzony w niełamliwą membranę i specyalny niezniszczalny sztyft szafirowy. Precyzyjny aparat do poruszania, nakręcający się również podczas gry.

Koncypient adwokacki

z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady od 1 maja b. r. Zgłoszenia: Dr Antoni Łucki w Brzesku. 3780 3 3

Do wynajęcia

zaraz 2 mieszkania po 2 pokoje, przedpokoju i kuchni, ul. Czysta 11, II p. Wiadomość u stróża. 3778 3 3

Piękna willa

położona w najzdrowszej dzielnicy Wielkiego Krakowa, z całym komfortem i dużym ogrodem jest do sprzedania. Zgłoszenia bez pośrednictwa do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, ul. św. Marka 21. 3783 2 2

Zarzutka

dla chłopca od lat 10—12, nieużywana, paryska, do odstąpienia za połowę ceny. Podwale l. 3, II p., na prawo. 3772 2 2

Osoba

mająca stosunki towarzyskie z publicznością krakowską stałą lub przejezdną, może sobie zapewnić stały, poboczny dochód. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod lit. P. P. P. 3787 3 3

Do sprzedania pralnia

z maszyną do chemicznego prania. Zgłoszenia: Wiktorya Krzysztof, ul. Zwierzyniecka 30. 3802 2 2

Potrzebna bufetowa

z kaucyą zaraz. Kraków, Słowiańska 2, parter na prawo. 3785 2 2

SZYBY

solinowe do okien, kolorowe, dachowe, lustrowe do portali itp.

Przedsiębiorstwo robót szklanych

Tel. 2101/VIII. KRAKÓW, STAROWIŚLNA 27. Tel. 2101/VIII.

Przyjmuje szklenie domów, fabryk i t. p. w Krakowie i na prowincyi na dogodnych warunkach.

Ceny umiarkowane, wykonanie sumienne. 3767 2 12

Podróżujący

z działu maszyn rolniczych, teoretycznie i praktycznie wykształcony, biegły w słowie i piśmie w języku niemieckim (blisko 10 lat był samodzielnym), szuka posady za stałą płacę jako podróżujący inżynier, lub stosownego innego zajęcia. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Podróżujący 450".** 3781 3 3

ZYSK

przynoszący

system oszczędnościowy

350.000 K

ogólnej wygranej w

9 ciągnieniach na rok 9

nastręcza kupno następującej grupy losów:

Serbskiego państw. losu z r. 1888

Losu Jósziv (Dobrego serca)

Kupony gry włoskiego losu Czerw. Krzyża.

Najbliższe 3 ciągnienia już dnia

1, 14 i 15 maja 1912.

Wszystkie 3 papiery razem gotówką 93 K lub na

37 rat miesięcznych po 3 K.

Po przesłaniu pierwszej raty 3 K przekazem otrzymuje kupujący z seryami i numerami efektów i rozpoczyna się prawo do wygranej.

Stałych agentów przyjmuje się wszędzie.

Dom Bankowy Wymiany

wykazu ciągnień 3685 3 4

„Mähr.-Niederösterr. MERKUR"

ul. Nowa 20. BERNO ul. Nowa 20.

„SILVANIA"

Biuro sprzedaży lasów i drzewa

w Krakowie.

Od 1 listopada, **ulica Karmelicka 9, Telefon 2252,** zakupuje lasy i drzewostany, oraz materyały tarte.

Poszukuje każdego czasu do kupna większych i mniejszych kompleksów leśnych, każdej ilości desek i innych materyałów drzewnych

Agencya Majątków Ziemskich. 343 30 0

PIEGI

usuwa całkowicie w przeciągu 7 dni

Ambra-crême Dra Christoff'a

Najlepszy nieszkodliwy środek do utrzymania czystości i upiększenia cery. — Prawdziwy tylko w oryginal. słoikach, których opakowanie zaopatrzone jest zarejestrowanym znakiem ochronnym.

Cena K. 1·60, odpowiednie mydło 70 h.

Główne składy **w Krakowie: M. Masłowski,** apt. pod barankiem; **H. Bartmański i Sp.,** apt. pod złotym słoniem. **Reder,** apt., ul. Karmelicka 23. Składy prócz tego we wszystkich aptekach i drogueryach.

3354 5 20

Rymanów-Zdrój

Pensyonat pod Matką Boską

otwarty od 15 maja. 50 pokoi, dwupiętrowa hala. kuchnia wzorowa. **Specyalny dział odżywiania dzieci i wątłych.** Ilustr. prospekty z planami i cennikiem wysyła bezpłatnie właścicielka **Walterowa, Lwów, ul. Potockiego l. 28.** 3651 3 30

Magistra farmacyi

lub **asystenta,** poszukuje **apteka w Strzyżowie.** 3759 3 5

Dr M. Junger

adwokat w Żywcu

poszukuje **koncypienta.** 3761 3 3

Wszelkie sztuczne zęby

platynowe, złote, srebrne, brylantowe, kupuje się po najwyższych cenach od 8—12½ i 1½—7 godz., przy ul. Floryańskiej l. 20, II piętro. 3770 3 3

Kupię kamienicę

rentowną, z długiem, w Krakowie albo w gminach przynależnych. „Kamienica rentowna" poste rest. Kraków. 3774 2 3

Do prowadzenia budowy

rozszerzenia budynku przemysłowego, potrzebny na czas budowy

kandydat na budowniczego

obznajomiony z praktyką budowlaną i biurową.

Zgłoszenia z referencyami i warunkami nadsyłać należy na ręce Dyrektora Budownictwa miejskiego w Tarnowie. 3789 3 3

Hotel

jedyny w Oświęcimie, w Rynku, dom narożny o trzech frontach, piętrowy, **do sprzedania.** Wiadomość u p. Maryi Herzowej w Nowym Targu.

3689 2 3

Do wynajęcia

zaraz przy ul. Szpitalnej l. 3, na I-szym piętrze, 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, jakotez 2 pokoje i kuchnia na I-szem piętrze w oficynie, zaraz lub od 1-go lipca. Wiadomość w składzie mebli, przy ul. Szpitalnej 6. 3773 2 3

Budynek

parterowy, o 6 ubikacyach, sieni i dużej parceli, do wynajęcia na warsztat, fabrykę lub składy. Zgłoszenia pod adresem „Budynek" poste rest. Kraków, okazicielowi kwitu inserat. 3776 2 5

Dwa mieszkania

po 1 pokoju i kuchni, przy ul. Czarnowiejskiej l. 124, od 1-go maja do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy domu lub w piekarni Sport w Podgórzu, Rynek Główny l. 13. 3725 3 3

Kupuję

garderobę męską i damską, płacę najwyższe ceny. Proszę zawiadomić korespondentką. — W. Dobrowolski, Aryańska 11. 3610 3 20

Spólnika lub spólniczki

z kapitałem 20—30.000 kor., który będzie zabezpieczony, poszukuje się do bardzo rentownego przedsiębiorstwa w mieście pięknie położonem. Osoba przyjęta może według życzenia zająć miejsce urzędnika. Po roku kapitał może być zwróconym. Zgłoszenia listowne osób tylko na serjo reflektujących przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„Spólnik 3692".** 3692 5 10

Zarząd dóbr Osiek

poczta Oświęcim

sprzedaje buhaje rozpłodowe, rasy fryzyjskiej, tak czarne jak i czerwone, po importowanych ojcach i bardzo mlecznych krowach. — Ceny bardzo przystępne. 3690 2 6

II piętrową kamienicę

z wolnemi latami, o 20 ubikacyach mieszkalnych, przy głównej ulicy położoną, sprzedam za dopłatą 30.000 K. Zgłoszenia: okazicielowi losu „Dobrego serca" serya 2997 Nr 061 poste restante **Jasło.** 3683 3 4

Skład węgla „Płomień"

ul. Pawia 10 (Nr tel. 2388)

dostarcza wszystkich gatunków węgla po cenach najniższych. Dostawa wprost z wagonów jak również na życzenie w mniejszych ilościach w workach plombowanych. 3676 3 15

Poszukuję do kupna zaraz

większej kamienicy w Krakowie lub Podgórzu, dobrze się rentującej, w pobliżu śródmieścia, w pięknem położeniu, ewentualnie za objęciem długów hipotecznych z dopłatą. Zgłoszenia z podaniem najdokładniejszych szczegółów i ostatecznej ceny kupna pod adresem: **Wiktor Szczepański** poste restante **Kraków,** tylko za okazaniem kwitu. 3743 2 6

500 koron ofiaruję

za wyrobienie seminarzystce stałej posady. Zgłoszenia **P. P. 500** poste restante **Kraków.** 3742 2 4

Żniwiarka

mało używana, dobrej marki, tanio do nabycia. Zgłoszenia do firmy Jan Boduch i Ska, Nowy Sącz. 3694 5 10

Pielęgniarka chorych

poleca się na doby i dłuższy czas; stawia bańki. Kraków, ulica Sławkowska l. 30, III p., Nr drzwi 3. 3716 4 4

Willa w Podlasach przy Kętach

piękna, obszerna, z umeblowaniem, tuż przy lesie, z uroczym ogrodem i przylegającym gruntem budowlanym, do sprzedania. Zgłoszenia: E. Kopcińska, Wiedeń, IX/4, Ayrenhoffg. l. Th. 25. 3722 2 3

Do sprzedania

kamienica piętrowa w Wadowicach, blisko kolei, z parcelą; nadać się może do interesu. Wiadomość: Wadowice, Kasa powiatowa, u dyrektora Gołomba. 3729 3 3

PAPIERY LISTOWE I KOPERTY

Z FABRYKI

SW. NIEMOJOWSKIEGO I SKI

WE LWOWIE.

WSZĘDZIE DO NABYCIA.

2723 32 0

Fortepian

krótki, krzyżowy (firmy Baumbach), do sprzedania. Wielopole 10. Stróż wskaże. 3643 4 4

Matematyk-pedagog

młody, zdrowy, zamiłowany w zawodzie pedagogicznym, poszukiwany jest dla uzdrowiska leczniczo-wychowawczego Dra J. Gawrońskiego w Vevey, jako wychowawca. Poważni reflektanci mogą zgłaszać się listownie pod adresem: Dr J. Gawroński, Vevey (Suisse), villa Subricz. 3628 2 3

Uczeń

z ukończoną III kl. szkół średnich, znajdzie umieszczenie **jako praktykant** w handlu drobiazgowo-zabawkowym: **Stefan Porębski, Kraków,** Rynek 32. 3659 6 8

500 do 1000

litrów mleka dziennie zakontraktowanego z dostawą do Krakowa, poszukuje się. Zgłoszenia przyjmuje Księgarnia Literacka, Kraków, ul. Szewska 11. 3666 3 3

Wyborny miód

deserowy, kuracyjny, lipcowy, rarytas miodoborów, z własnej pasieki 5 kg K 7·50. Miód patoka 5 kg. K 7·—. Wyborny miód do picia 5 kg. blaszanka K 6·50. Wysyła za zaliczką **J. M. Farba, Podhajce 76.** Masło stołowe codziennie świeże, 5 kg paczka 12·80 K. 2510 20 0

Inteligentna panna

z dobrej rodziny, izraelitka, mająca posagu kilka tysięcy koron, zawrze korespondencyę w celu matrymonialnym z inteligentnym mężczyzną tylko izraelitą, na stanowisku. Zgłoszenia z pełnem podaniem nazwiska przyjmuje Adm. „N. Reformy" do 28 b m. pod „Przyszłość". 3830

Szczęśliwe zamążpójścia!

zapewnia mies. „Małżeństwo". Po 12 h. we wszystkich trafikach i biurach gazet lub 32 hal. markami w Adm. „Małżeństwa", Lwów, **Wronowska 8, drzwi 22.** 3016 2 5

Seminarzystka

pisząca na maszynie, z kaucyą, poszukuje posady biurowej. — Zgłoszenia **R. R. 30 poste rest. Kraków I.** 3536 4 4

Udzielam lekcyj

gry na fortepianie w cenach według umowy, oraz lekcyj zbiorowych i pojedynczych języka niemieckiego i francuskiego, cena lekcyj zbiorowych miesięcznie 2 kor., pojedynczych według umowy. Studencka 5, I p., na prawo. 3574 5 7

Pomocnik

z działu korzenno-kolonialnego, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **1200** poste restante **Kraków,** główna poczta. 3662 3 4

Do wynajęcia

3 pokoje i kuchnia na biuro lub interes w Rynku głównym 11. Wiadomość w Bazarze. 3567 4 4

Magazyn kapeluszy damskich

Maryi Włodarskiej

przy ulicy Floryańskiej l. 25, poleca modele paryskie i wiedeńskie po przystępnych cenach. 3727 4 7

Sklep

przy ul. Krzywej, róg Rynku Kleparskiego odpowiedni na wyrąb mięsa koszernego lub na sprzedaż nafty i t. d., do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość u właściciela, Rynek Kleparski 11. 3667 3 3

UCZCIE SIĘ

OBCYCH JĘZYKÓW

W INSTYTUCIE ANSONA

DYPL. NAUCZ. DONOŚN. NAROD.

PROSPEKTY, LEKCYE PRÓBNE BEZPŁAT.

KRAKÓW

UL. JAGIELLOŃSKA 9. I P.

2417 20 0

Podejmuję się wszelkich robót w zakres malarstwa wchodzących, jak malowania drzwi, okien, sklepów i portali farbami olejnemi, tak w miejscu jak i na prowincyi, po niskich cenach.

Polecam się łaskawym względom

Wacław Magilski

3464 7 10 **Kraków, Groble l. 20.**

Ucznia

do korzennego handlu przyjmie zaraz Adolf Borowy w Makowie. 3671 2 5

Od 56 K gotówką

na spłaty o 6% drożej, ubranie wykończone artyst., według najnowszej mody, wykonywa **Górka, krawiec, Kraków, ulica św. Jana 16.** Na prowincyę wysyłam próbki, modele, sposób brania miary, cennik za fason, gratis i franko. 3453 7 10

Wózek

na resorach do sprzedania. Groble 5. 3494 11 0

Do wynajęcia

5 pokoi słonecznych, przedp., kuchnia, łaz. gazowa, oświetl. elektr. i pokój dla służącej. Groble 5. 3469 6 0

Graniczna 6, I p. Pokoje eleganckie z utrzymaniem lub bez, zaraz do najęcia tamże (od 10—12 i od 3—5). Wiadomość o 4 pokoje z kuchnią. 3679 2 3

Asystenta geometry

z egzaminem państwowym, z jedno lub dwuroczną praktyką, oraz rysownika-kopisty, z pięknem pismem, przyjmie zaraz **biuro techniczne Adolfa Scheiningera w Brzesku.** 3701 5 5

Jaja wylęgowe

białych Orpingtonów, kur nośnych i mięsnych, sprzedaje po 40 hal., za czyste zwracając pieniądze, Ign. Łukasik, Limanowa. 3414 5 5

Patent austr. 41.756.

Wyrób krakowski!

Doskonałe pokrycie dachów.

Lekkie, piękne, nie wymaga nigdy reperacyi.

Najwyższy stopień ogniotrwałości.

1809 1920

ASBIT

łupek asbestowy

odporny na wiatry i zmiany powietrza.

Fabryka łupku asbestowego „Asbit" Spółka z ogr. por.

KRAKOW

Fabryka: ul. Starowiślna 89.

Biuro: ulica Starowiślna 48.

Absolwentka

Akademii handlowej, z ukończoną buchalteryą, pisząca na maszynie, znająca stenografię polską, poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pisemne do Adm. „N. Reformy“ pod I. T. 100. 205

Ogrodnik

zakłada, urządza ogrody i podejmuje się wszelkich robót wchodzących w zakres ogrodnictwa. **Franciszek Wiatr, Grzegórzki 5.** 3723 1 3

Nauczyciel

dla matematyki, fizyki i chemii w zakresie szkół średnich, z **wykładowym językiem niemieckim**, poszukiwany zaraz. Zgłoszenia pod „Nauczyciel I. I“ poste rest. **Kraków.** 3812 1 3

Uczeń z IV klasą gimn. wstąpi jako praktykant do drogueryi w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia przyjmuje Agencya Krak. Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń w Ropczycach. 3807 1 2

Pierwsza koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo

Szkoła kroju i szycia

przy ul. św. Krzyża l. 7

otwiera dla niezamożnych pań i panienek dnia 1 maja kurs najłatwiejszego, francuskiego kroju systemu Worth'a za zniżoną opłatą. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie od 9 rano do 12 i po poł. od 3 do 6. 3819 1 4

Kantorzystka Niemka, lat 20, ze stenografią, pisząca doskonale na maszynie i rozumiejąca trochę po polsku, poszukuje posady. W wolnych godzinach zajmie się bardzo chętnie dziećmi szefa. Zgłoszenia pod **B. J. 100** poste restante **Bielsko, Śląsk.** 3823 1 4

Panna

z ukończoną praktyką masarską poszukuje miejsca w sklepie tutaj lub na prowincyi. Zgłoszenia: **Zdolność Nr 345** poste restante **Kraków.** 3836 1 4

Wózek

na jedno lub dwoje dzieci do sprzedania. Wiadomość: Pędzichów 21, II piętro (na prawo). 3818 1 2

Przygotowuję do egzaminu

sądowego i politycznego

Dr iuris poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3831 1 3

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 24 59 0

METODĄ BERLITZA

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych:

Francuz z wyższ. wykształ.

Anglik z wyższ. wykształ.

Niemiec z wyższ. wykształc.

Kraków, św. Jana 3, I p. 463 48 0

Zdolny, pilny agent

z działu papierowego znajdzie zajęcie. Oferty z podaniem poleceń pod: **F. G. H.** poste restante **Kraków.** 3821 1 2

Do wynajęcia zaraz

3 i 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, przy ul. Studenckiej 2, III p. Wiadomość: ul. Czysta 11, I p., u właścicielki. 3835 1 3

Panna

znająca buchalteryę, oraz korespondencyę niemiecką, znajdzie posadę buchalterki w pierwszorzędnej filii wiedeńskiej w Krakowie. Kaucya wymagana. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **„Dauernder Posten Nr 100“** postlagernd Wien, 54 Rüdigergasse. 3815 1 10

Zamążpójścia i żeniaczki!

rychło, szczęśliwie i majętnie, przez miesięcz. „Małżeństwo“. Po 12 hal. we wszystkich trafikach lub biurach gazet albo 32 h. markami w Adm. „Małżeństwa“, Lwów, Wronowska 8, drzwi 24. 3018 3 7

Cel do samodzielności!

Wyłączna sprzedaż naszej, podziw wywołującej nowości, dla każdego mającego interes niezbędnej, nie spotykającej się z konkurencyą, **jest do oddania zaraz na miasto Kraków i okręg wiejski.** Zdolnym mężczyznom przez objęcie zastępstwa zapewnia się dowodnie

bardzo wysoki dochód

15—20.000 koron rocznie. Niema opłaty licencyjnej. Na utrzymanie towaru na składzie potrzeba 1500—2500 koron. Bliższe szczegóły od 8—12 godz. przed poł. i od 4—6 godz. po poł. w hotelu Belveder, ul. Basztowa 27. 3814



Pielęgnowanie ust przy pomocy Odolu jest wprost dobrodziejstwem. Procesy gnilne w jamie ustnej, wskutek których zęby się psują, zostają zupełnie pewnie powstrzymane i po każdem wypłukaniu Odolem pozostaje w ustach orzeźwiająca świeżość. 2702 3 3

Lekcyj języka niemieckiego

metodą Ansona udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 16, II p., front. 3838 1 5

Pokój frontowy

o dwóch oknach, z osobnem wejściem, w parterze, za 40 koron miesięcznie zaraz do wynajęcia. Wiadomość: ulica Smoleńska 22, u dozorcy. 3817 1 2

Odważny.

Jestem sobie chłopak krzepki,
Krew gorąca we mnie bije,
I nikogo się nie boję,
Bo „Spotykacz“ Szustowa piję. 3366

Willa pod Krakowem

4 klm. od rogatki, z ogrodem, wodociągiem i telefonem, do sprzedania. Kolej w miejscu. Wiadomość w kancelaryi adwokackiej Dra Zygmunta Lehrfreunda. 3813 1 3

Folwark

powiat Podhajce, do 300 morgów, z budynkami, obsiewami, inwentarzami — na dogodnych warunkach do sprzedania. Zgłoszenia: Rogosz, o. p. Bybło. 3833 1 5

Uczeń

potrzebny do handlu korzennego **A. Tumidajskiego w Jarosławiu.** 3822 1 3

Piwniczna.

Mieszkania do wynajęcia. Kuchnia domowa na miejscu. Wiadomość: Kraków, ul. Długa l. 7, I p. 3829 1 2

Korzystne kupno!

Dom w Nowym Sączu, położony 3 minuty od Rynku, nad wodą, nadający się na willę, niosący piękny dochód czynszowy, zaraz do nabycia pod korzystnemi warunkami z wolnej ręki. Zgłoszenia tylko listowne pod **„Korzystne kupno 3691“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3691 5 10

Wody mineralne

naturalne

tegorocznego czerpania.

Sole do picia i do kąpieli.

Sól morska

nadeszły do Głównego Składu

J. WENTZLA

w Krakowie.

Telefon 14. **Telefon 14.**

Telegram: Wentzl Kraków.

Cenniki wysyła się opłatnie. 3616 4 12

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca najnowsze wydania:

	koron
Bogucka, Niewiadomska i Warnkówna. **Podręcznik do ćwiczeń ortograficznych i systematycznego dyktanda.** Wyd. 10	2·—
Shakespeare W. **Dzieła dramatyczne.** Tom I. i II. Wydanie na lepszym papierze w oprawie po	3·60
Słowacki J. **Liryki.**	2·40
Tetmajer K. **Poezye.** Tom VII. K 3·20, w oprawie	4·20
Zbierzchowski H. **Stepowa panienka.** Powieść	3·20
Żeromski S. **Popioły.** 3 tomy. Wydanie nowe	7·80

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 3739 2 3

KULE i KRĘGLE

z drzewa Lignum Sanctum, polecają najtaniej

Reim i Spółka

Kraków - - - Rynek 37.

Specyalne cenniki na żądanie gratis i franko. 3199 3 0

Lwów ul. Akademicka l. 14

MEBLE OGRODOWE

poleca **Bazar Krajowy**

Kraków ulica Szewska l. 24. 2182

Pierwszorzędna koncesyonowana i dyplomowana

Szkoła kroju damskiego modernistycznego

prowadzona najnowszym systemem paryskiej światowej szkoły, otwiera 4 maja nowe kursa. **Kraków, Sławkowska 29.** 3347 5 8

HELENY MNISZEK

(autorki „Trędowatej“ i „Ordynata“) WYSZŁA NOWA POWIEŚĆ p. t.

PANICZ

Wydanie w 2 tomach z portretem autorki. Cena Rb. 3, z przesyłką pocztową Rb. 3·30, (za zaliczeniem o 10 kp. drożej) w oprawie Rb. 3·80. Nakładem **Leona Idzikowskiego** w Kijowie. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 3752 2 6

Amerykańskie urządzenia biurowe

marki: **„ARBOR“**

przewyższające co do jakości i przystępnej ceny absolutnie każdy towar konkurencyjny, dostarcza generalny zastępca na Galicyę:

„ARGUS“ 2513 30 0

Kraków, Floryańska 47. Tel. Nr. 1408.

SIATKI DRUCIANE

surowe lub cynkowane, ogrodzenia siatkowe dla domów, will, ogrodów, parków, drut kolczasty, liny druciane do promów, materace druciane, meble mosiężne i żelazne, blachy dziurowane lub prasowane, poleca po cenach fabrycznych. - - - - 2155 9 24

Hutter i Schrantz, tow. akc. w Wiedniu.

Cenniki ilustr., wzory, kosztorysy dostarcza darmo i opłatnie Reprezentacya dla Galicyi firma

D. Kurzmann, Kraków, Mostowa 10 — Telefon 1461.

Ważne dla każdego.

Pierwsza krajowa fabryka kufrów

trzcinowych neseserów, oraz wszelkich przyborów podróżnych. Przyjmuje wszelkie zamówienia i reperacye w zakres ten wchodzące, poleca również wielki wybór pudeł na kapelusze

L. STORCH 3797 2 5

Kraków, ulica Gertrudy L. 15.

Filie: Rynek główny 8, dom p. Porębskiego i Grodzka 71.

Bardzo dobrze przysposobione

ojeżdżone samochody

które wymieniono za silniejsze wozy, sprzedaje się pod nadzwyczaj przystępnemi warunkami.

Laurin & Klement, Tow. Akc.

Mladá Boleslav (Jungbunzlau). 3254

PATENTY

wszystkich krajów wyrabia inżynier 588 40 78

M. GELBHAUS

przez władzę autor. i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu

VI., Mariahilferstrasse Nr 27.

Obrazy

religijne, patryotyczne i rodzajowe, reprodukcye z dawniejszych i nowszych arcydzieł. Obrazy oryginalne polskich artystów. Ramy i listwy w wielkim wyborze — poleca

Z. Kutrzeba

Kraków, Wiślna 11. 3118 5 0

PARKIETY W ROZMAITYCH WZORACH **POSADZKI** DESZCZUŁKOWE DĘBOWE, BUKOWE **PODŁOGI** WSZELKIEGO RODZAJU

ZAKŁAD PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO **ALFRED LANGROD** KRAKÓW

3247 6 10

Antyczna szafa na książki

dwie biblioteczne szafy orzechowe, stół mahoniowy, fotel przed biurko, sznurek pereł, pierścień stary przybyły do komisowej sprzedaży w 3749 3 3

Publicznej hali Aukcyjnej - Rynek 16.

Zdolną siłę do biura i podróży

przyjmie zaraz większe przedsiębiorstwo fabryczne. Wymagania: wiek 22—28 lat, stan wolny, biegłość w języku niemieckim i węgierskim w słowie i piśmie i praktyczne, gruntowne wiadomości kupieckie. Zgłoszenia pod znakiem **B. R. 224 - 6669** przyjmuje Rudolf Mosse, Wiedeń, I. 3825 1 2

M. Beyer i Spółka

Kraków, Sukiennice Nr. 12—14

poleca

Nowości na sezon 1912

Bluzki z zefirów angielskich

„ batystowe

„ jedwabne

Halki najnowszym fasonem półjedwabne, jedwabne i alpakowe. 3302 3 0

3 główne wygrane na rok:

K 100.000 dnia 5 stycznia, K 60.000 dnia 6 maja, K 60.000 dnia 5 września

obok licznych wielkich wygranych pobocznych

3% los kredytowy ziem. z r. 1889

Najbliższe ciągnienie już dnia 6 maja. Główna wygrana 60.000 K.

Zalecam bardzo do kupna te nadzwyczaj cenne rodzaje losów, dających korzystne widoki wygranej. Sprzedaję:

1) 3% los kredytowy ziemski z r. 1889 na spłaty miesięczne po 7, 8, 10 K
2) 3% losy kredytowe ziemskie z r. 1889 „ „ „ „ 14, 16, 20 K
3) 3% „ „ „ „ 1889 „ „ „ „ 20, 24, 30 K

z natychmiastowem prawem do wygranej na podstawie wystawionego podług przepisów dokumentu kupna sprzedaży po zapłaceniu **pierwszej raty**, którą najlepiej uiścić przekazem lub też przez zaliczkę. Procent od losów po zapłaceniu ostatniej raty, gdyż cenę stosownie do tego ustanowioną uiszczą.

EDWARD URBAN — Dom bankowy

BERNO (Morawskie), Wielki Plac 23 25 (w domu własnym).

Rzetelni, stali agenci potrzebni wszędzie!

Niskie ceny! 3164 4 5 **Wysoka prowizya**

500.000 próbek nutrigenu zadarmo tudzież 500.000 książek zadarmo

rozsyłamy po całym kraju każdemu, nawet najbiedniejszym, ażeby wszędzie był znany nasz wyśmienity środek pożywny nutrigen, który słusznie można nazwać królem środków pożywnych. Książka objaśnia o głównych zasadach należytego odżywiania, zaś próbka zadarmo dostarcza dowodu na to, co też zresztą stwierdza uwierzytelniony rozbiór chemiczny, że ten środek pożywny wskutek swych nadzwyczajnych zalet pod każdym względem odpowiada naukowym wymaganiom i szczególnie służy do wzmocnienia ustroju. Smak nutrigenu jest bardzo przyjemny, nie obciąża żołądka i jest zupełnie nieszkodliwy, za co ręczymy.

Jest obowiązkiem każdego, kto dba o swe zdrowie, ażeby poznał ten znakomity środek pożywny.

Karta koresp. wystarcza, ażeby otrzymać zadarmo próbkę nutrigenu. 3828

Dotąd zużyto 250.000 dawek, co dowodzi najlepiej niedoścignionej dobroci i wziętości tego środka pożywnego.

Przedsiębiorstwo „Nutrigen“ Budapeszt, VII., Erzsébetkörut 16, Abt. 156.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.